

RENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz; ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odpawione będą solenne woty-
wy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki
Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję
członków bractwa archikonfraterni literackiej, o godz.
9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią nie-
dziele miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Po-
cieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Czę-
stochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki
Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Ró-
żańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem
wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz
nieszporami odpawione zostaną w dniu jutrzejszym w na-
stępujących kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Tekli, pan-
ny męczenniczki;

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci św. Ładysława
z Gielniowa—i

św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) na
pamiątkę poświęcenia, gdzie nabożeństwo rozpocznie woty-
wa o godz. 10-ej zrana. Chór amatorski miejscowy pod
kierunkiem p. Roskońskiego podczas wotywy i sumy wy-
kona stosowne pienia religijne.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne
solenne nabożeństwa odpustowe ku czci św. Michała Ar-
chanioła w następujących kościołach: św. Józefa Oblubień-
ca (po-karmelickim), N. Panny Marji na Nowem-Mieście
i św. Krzyża. W tym ostatnim kościele po nieszporach
w korytarzu przed zakrystją odbędzie się sesja roczna ra-
chunkowa członków bractwa św. Rocha.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po
nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstran-
cji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Poznania donoszą jeszcze kilka szczegółów z o-
statniego pobytu cesarza Wilhelma na ziemi górno-
śląskiej.

Z czeskich wspomnień.

Po raz pierwszy, jeżeli nie od powstania teatrów
naszych, to od lat mnogich, ujrzeliśmy onegdaj na
scenie warszawskiej utwór dramatyczny czeskiego au-
tora.

Na krytycznej niwie widzę zatknięte pióro spe-
cjalisty. On powie lub powiedział już, co za
Djogenes w owej beczce siedzi, że w praskim „di-
wadle” po raz pierwszy na scenę ja wytoczono; po-
wie wreszcie, kto zacytował jest p. Jarosław Vrchlicky,
ów najpopularniejszy dziś czeski poeta, rywalizują-
cy ze Svatoplukiem Czechem, poeta bardziej naro-
dowego pokroju, autor tylu to a tylu tomów poezji,
przekładów, prac dramatycznych, szkiców kryty-
cznych i t. p.

Ja zaś—dla pani to specjalnie czynię—powiem, jak
ów autor „Beczki Djogenesa” wygląda.

Poszedłem tam do niego w Pradze z przyjacielem
moim serdecznym Kvapilem, krytykiem i poetą, przy-
jacielem nie tylko moim, ale nas w ogóle wszyst-
kich, jak tu jesteśmy.

W kraju, gdzie dzienniki nie mają więcej nad 3
do 4,000 prenumeratów, a gdzie najlepszy dzien-
nikar literat nie zarabia rocznie więcej nad trzy ty-
sące guldenów (*tout comme chez nous, madame*)—
Vrchlicki chleb swój powszedni zmuszony jest czer-
pać z „kondycji”, a kondycją ową jest sekretariat
przy politechnice praskiej.

Szliśmy tedy przez przedziwnie pięknie kwiatowe-
mi parterami ubrany skwer do wielkiego gmachu,
gdzie woźny, przechadzający się poważnie u stóp sze-

Podczas bankietu w Lignicy rozmawiał cesarz
z biskupem ks. Likowskim o chorobie i ostatnich
chwilach arcybiskupa Dindera. Hr. Marcelego Żół-
towskiego zapytał, jak dawno jest szambelanem
dworu pruskiego; hr. Żółtowski dźwierz tę godność
już lat 42, bo od r. 1848-go. Hr. Józefowi Mielżyń-
skiemu oświadczył, że czytał jego ostatnią mowę,
którą on wypowiedział w izbie panów sejmiku pru-
skiego i jest z niej zadowolony. Ks. kanonika Krau-
sego, administratora archidiecezji gnieźnieńskiej, py-
tał o dawniejszy jego pobyt i stosunki w Berlinie,
gdzie kapłan ten przed 23-ma laty był proboszczem
wojskowym.

Jak widzimy, poruszenia kwestyj żywotnych dla
społeczeństwa, którego wyobraźnieli byli osoby,
zaszczycone rozmową monarszą, unikał cesarz jak-
najstaranniej.

Do podniesionej przez *Kreuzzeitung* i *Post* kwestji
moralnego upadku arystokratycznej młodzieży pru-
skiej, kończącego się w ostatnich czasach zbyt czę-
sto samobójstwem, przybywa nowa kartka w samo-
bójstwie majora Normana, dyrektora szkoły podofi-
cerów w Poczdamie, który świeżo błyszczące życie
zakończył upuszczeniem sobie krwi z żył i trucizną.
Wysoce zachowawczy organ *Reichsbote* powiada
w tej kwestji:

„Hrabia, który, nie mając żadnego powołania, ży-
je tylko z majątku, znęca się w sposób iście barba-
rzyński nad człowiekiem, który nie ukazuje natych-
miastowej skłonności, aby pokazać mu drogę do
swojej metresy; inny hrabia strzela sobie w łeb,
ponieważ nie widzi dla siebie innego pola zarobku,
oprócz jeżdżenia na cudzych koniach w arenie spor-
towej, a zarobek ten przestał mu wystarczać na ży-
cie; trzeci hrabia, także bez ściśle określonego zaję-
cia, odbiera sobie rewolwerem życie w mieszkaniu
nierządniczy, z którą spędził kilka tygodni na roz-
puście.

„Dużo pieniędzy, brak poważnej pracy, brak mo-
ralnego wychowania i surowego na świat poglądu,
oddawanie się wyłącznie życiu rozkoszy, przesypia-
nie dnia do późnej godziny, podczas gdy wszystko do-
koła pracuje, dzień ów, wypełniony tualietą, śniada-
niami i obiadami, a wieczór teatrem i knajpą: jakże

w tych warunkach człowiek, i to młody, nie ma
upaść!

„Jeżeli pieniądze zacznie ubywać, gdy długi ro-
sna, a przyjdzie odrazu i przesyt użycia, które ciało
i duszę zżarło, wówczas dłoń chwytą za pistolet;
przykład owych trzech hrabiów, których koniec ha-
niebny, wypełnia historję jednego tygodnia, powi-
nien zaiste otworzyć oczy naszej wielkiej szlachcie
i nakłonić ją do gruntownej rewizji obyczajów swe-
go młodszego pokolenia.”

Uchwały ostatniego kongresu robotniczego są obe-
nie przedmiotem obrad rządu, zwłaszcza, iż prze-
wódca radykalistów Janson zamierza wnieść w iz-
bie rewizję konstytucji. W gabinecie zdania są po-
dzielone; prezes gabinetu Beernaert, oraz ministrowie:
Chimay, Vandenpeereboom i Lejeune przema-
wiają za zaprowadzeniem bezzwłocznym powszech-
nego głosowania, gdyż wtedy radykalisci odłączą się
od socjalistów. Przeciwni odosobnionym socjalistom
łatwiej zaś będzie mogło się bronić społeczeństwo
i państwo. Sami ministrowie są tylko za obniżeniem
cenzusu wyborczego, który to półśrodek niczemu
nie zaradził. Trzeci odcień, popierany przez całą
prasę klerikalną na prowincji, a nawet przez dwa
liberalne pisma: *Journal de Liège* i *Flandre libérale*
przeciwny jest wszelkim zmianom. Cała liberalna
prasa domaga się zresztą rewizji w myśl żądań ro-
botników.

Komisja, mianowana przez W. Portę dla spraw
armeńskich, składa się z ludzi, niezdolnych do ża-
dnej zbawczej akcji, z apatycznych turlaków, oprócz
jednego armeńczyka. Pomimo, że sultan, jak to
oświadczył baronowi Calice, osobiście sprawą re-
form armeńskich się zajmuje, nikt przecież żadnego
skutku się nie spodziewa, ani go szczerze nie pra-
gnie. Wszystko rozbija się, jak zwykle, o zupełną
nieruchomość maszyny rządowej w Turcji.

Br. Z.

Świadectwa.

Dola pracowni igły, a przynajmniej tych, co nie
są specjalnie uzdolnione, jest bardzo ciężka. Rzecz

zagadnięty o cel wycieczki, wymienił kilka odlegle-
szych miejscowości.

— Dziwna rzecz — rzekł, uśmiechając się lekko,
czeski poeta — wy, polacy, tak często wyjeżdżacie
z kraju, widać macie dużo czasu i pieniędzy; my bo
nie wyjeżdżamy prawie wcale, bo czasu ani pieni-
dzy nie mamy...

I w tem ironicznym brzmieniu cichego, prawie śla-
bego głosu zdało mi się, że odgadł wtedy myśl
niedopowiedzianą: Spójrz pan na te praskie gmachy,
na te zakłady, na te spółki i przedsiębiorstwa, spójrz
pan na rolnictwo i przemysł w kraju... na to wszyst-
ko mieliśmy dość czasu i pieniędzy, dlatego też cza-
su i pieniędzy nam braknie na... co innego.

Widzę jeszcze siebie w tej spartańsko skromnej,
rozpaczliwie „prozaicznej” kancelarii politechniki
praskiej, siebie, niepoprawnego potomka narodu hi-
dalgów północnych, ściskającego z pewnem zmiesz-
aniem dłoń tego potomka słowiańsko-germańskich
chłopów, co w glebę swoją nie kwiaty przemienia,
jeno chlebne ziarno siac przywykli. I przypomniały
mi się słowa wysoce zamożnego holendra, właścicie-
la dwóch wspaniałych willi w Sobeweningen, opro-
wadzającego mnie po przepysznych apartamentach
zimowego swego mieszkania we własnej kamienicy
w Hadze. Tak, jak czeski poeta, uskarżał się też
i ów holenderski kupiec, że czasu i pieniędzy nie ma
na zwiedzanie Europy. Ale miał dosyć czasu i pie-
niędzy, aby sprowadzić do siebie wszystko, co naj-
wytworniejszego dać może Europa.

Przerzuciwszy kilka warszawskich gazet w py-
snej kawiarni „Slavia” (radzę u Lourse’a lub Sema-
deniego poprosić o jeden bodaj czeski dziennik), po-
szedłem naprzeciw do czeskiego narodowego teatru,
do „divadla”. Jak się u nas nawet mówi, do tego

rokach wschodów, zapewnił nas, że p. Vrchlicki jest
w kancelarii. P. Emil Bohusz Frida nie nazywa się
tam wszędzie inaczej, jak Vrchlicky; zdaje mi się
nawet, że trzy czwarte wielbicieli Jarosława Vrchli-
ckiego nie wie nie zgola o istnieniu p. Emila Fridy,
tak zupełnie, jak przywykło się u nas znać tylko
Adama Piłgusa lub Bolesława Frusa.

Na górze, na trzecim bodaj piętrze, w przeraża-
jąco urzędownie, pusto i smutnie wyglądającym du-
żym pokoju stały dwa biurka, z zielonem wytartem
suknem, zarzucone papierami, typowe dwa kancela-
ryjne biurka o wysokich pulpitych. Przy jednym
z nich, dalszym, siedział jakiś zacytany w gazecie
jegomość; z przed drugiego podniósł się na powita-
nie nas—Jarosław Vrchlicky.

Pierwszy go raz ujrzeliśmy wtedy. Nizki, blondyn
o łysawem nieco czole, rzadkim zarostem na brodzie
i długich, zwieszających się w dół wąsach, o po-
wierzchniowości delikatnej, wiatłej, słabowitej, wy-
glądał starszym znacznie, niż jest w istocie (urodzo-
ny w r. 1853). Ubranie bez śladu jakiegobądź wy-
kwintności, powiem nawet zaniedbane, potęgowało
jeszcze „nikłość” tej postaci. Uderzały tylko na-
tychmiastowo oczy nieduże, siwe, zamglone nieco,
ale pomimo tej mgły przenikliwe bardzo, myślące
i—dumne.

Uderzało też również na pierwszy zaraz rzut oka
wielkie podobieństwo nie w postaci, nie w spojrze-
niu, ale w ogólnych rysach twarzy—do Asnyka.

Vrchlicky nie mówi po polsku, ale język nasz do-
skonale rozumie i zna doskonale piśmiennictwo na-
sze. Rozmowa tedy szła nam łatwo — a że wrażyła
mi się w pamięć najmiłszem wspomnieniem — nie
dziw.

Gdyśmy przeszli do osobistych szczegółów i gdy,

to powszechnie wiadoma, skoro wytwarzają się ciągle instytucje, chcące doli tej ulżyć. Nie dość, iż bardzo wiele z pomiędzy panien do szycia, pracujących w magazynach, ma tak lichy zarobek, iż wyżyć z niego nie może, nie dość, iż nawet ten lichy zarobek jest niepewny, zależny od pory, jeszcze biedne dziewczęta narażane są na wysiłek nieuczciwych firm, które pod pozorem wypróbowania ich zdolności wymagają kilku dni pracy bez umowy, a następnie bez ceremonii odrzucają pracownicę, ażeby znów korzystać z równie bezpłatnych prób innych.

Rzeczywiście pracownice igły nader różne posiadają uzdolnienia. Czasem są rekomendowane przez koleżanki pracujące w zakładzie, najczęściej jednak zgłaszają się z głośnym zapewnieniem, iż w tym lub owym magazynie-pracowni pracowały w takim albo innym dziale, że umieją szyć stanik, spódnicę, rękawy lub t. p. Ponieważ zapłata reguluje się wedle trudności tych działów, oraz stopnia umiejętności, zakład musi się przekonać, z kim ma do czynienia, a nieraz też przychylić się nie może do nieusprawiedliwionych wymagań, z kąd płyną często zobowiązania targi. Jeśli pracownica okaże się niezdolną, po kilku dniach wydalana bywa bez zapłaty, zakład zaś bywa z tego powodu narażony na zawód, a nawet i straty, gdyż albo traci źle odszyty materiał, albo obniża wartość swej firmy z powodu niedokładnej roboty.

Czyby więc nie dało się tym zobowiązaniom stratom zaradzić i unormować sprawiedliwiej stosunki za pomocą świadectw, wydawanych przez zakłady opuszczającym je pracownicom, w których byłoby wyrażona, jaką wykonywały w nich robotę? Tym sposobem szukając zajęcia, byłoby uwolnione od próby, tak często dającej się nieraz uczuć ubogim dziewczętom, a firmy znów nie byłyby narażone na zawody i straty z powodu przeceniających swą umiejętność pracownic.

Zakłady miałyby jeszcze i tę korzyść z wydawania świadectw, iż mogłyby przynajmniej na pewien przeciąg czasu zawartą umową rachować na swoje pracownice, gdy tymczasem te, często nie opowiadawszy się wcale, opuszczają pracownię i przenoszą się gdzieindziej. Prawda znów, że i pracownice bywają niekiedy przez zakłady wydane natychmiastowo, z powodu jakiejś sprzeczki, zmniejszenia obciążunków, albo też wprost fantazji. Stosunki te więc unormowane być powinny przynajmniej tak, jak to istnieje w fabrykach, w których zarówno nie wolno wypowiedzieć miejsca robotnikowi, jak temu porzucić swej pracy, bez dwutygodniowego zawiadomienia; gdy tymczasem w wielu pracowniach i magazynach młód, pracownice są na łasce zakładu, jak znów zakład na łasce pracownice.

Dla tych, co z boku patrzą na te stosunki, zdaje się, iż świadectwa, wydawane przez prowadzących wszelkiego rodzaju szwalnię, byłyby dla robotnic korzystne; być może jednak, iż w praktyce okazałyby się jakieś niedogodności tego systemu; być może, iż osoby interesowane miałyby w tym względzie

właśnie najgłówniejszego przybytku czeskiej dramatycznej muzy, gdzie po raz pierwszy „W beczie Djogenesa” wystawiono kilka lat temu.

Lato było. Czeski wielki teatr, wyprowadziwszy na scenę w zimowym sezonie najnowsze utwory pierwszorzędnego swego pisarza, dawszy szerokie miejsce najpoważniejszemu repertuarowi zagranicznemu, nie bawił się już latem w powiewanie sztandarem godności sztuki i klasycznej powagi, ale aby nawet w najgorszym czasie mieć kasę pełną i na letnie deficyty zimą nie chorować, dawał... co? może „Makbet’a”, „Mizantropa” lub „Ojca Marejale”? — nie, wcale: grano raz po raz najklasyczniejszą „szopkę”, ale efektowną wielce i zabawną, przykrojoną do gustu mniej wybrednej publiczności „Podróż do końca świata” Verne’a.

Spóźniłem się, warszawskim obyczajem, a praktycznym znów obyczajem wożny nie wpuszczał mnie do sali przed końcem aktu. Mniejsza z tem, czy to koncert symfoniczny, czy dramat Szekspira, czy *féerie* Verne’a — zawsze jednak racjonalność zostanie po stronie praskiego obyczaju.

W owej „Cesta kolem sveta” grał Phileasa Fogg’a p. Bittner, cewicpnego Passe-Partout’a p. Moszna, zaś wdowę po indyjskim braminie panna Donzerova w zastępstwie jednej z najlepszych artystek czeskich, pani Sklenarzowej-Malej, która, o zgrozo! pozwała nazwisku swemu figurować na afiszu tak „niepoważnej” sztuki. Taki to już praski dziwaczny obyczaj.

Mise en scène bardzo piękna — powiem wspaniała, zaś scena sama wydała mi się nawet nieco zamalą dla tak licznej personeli, występującej w sztuce — tak zupełnie, jak dla energii czeskiego narodu nawet zamalą wydaje się być to pole ich dotychczasowej działalności.

Sala piękna i gustowna, nieco tylko ciemna, co

coś do nadmienia, rzucam więc ten projekt pod dyskusję, bo faktem jest, iż stosunki wzajemne pracowników igły do swych pracodawców wiele wogóle zostawiają do życzenia.

Naturalnie istnieją u nas niektóre wzorowe firmy, nie dopuszczające się systematycznych wyzysków, dbające nie tylko o dobro, ale i o zdrowie swych pracowników tak dalece, że własnym kosztem wysyłają je na dwutygodniowy odpoczynek na wieś; takie nie mają nic do zyskania lub stracenia przy jakiegokolwiek reformie, bo wyrobili sobie personel pewny, odpowiedni potrzebom; personel ten należy do wyborowych i nikt z należącego do niego bez ważnych powodów pracodawców swych nie porzuci.

Niepodobna jednak, niestety, powiedzieć tego samego o wielu bardzo zakładach, prowadzonych na rozmaitej skale, których Warszawa sama, nie mówiąc o prowincji, posiada mnóstwo, a właśnie należałoby głównie brać pod uwagę te, co są prowadzone niesumiennie i starają się o zmniejszenie nadużyć. Czy jednak obowiązujące świadectwo nie dawałoby znów możliwości nieuczciwym zatrzymywania za ich pomocą pracowników wbrew ich chęciom, gdyż te bez świadectwa nie miałyby szansy znalezienia pracy gdzieindziej? Jest to pytanie, które nasuwać się musi tym, co patrzą z bliska na różnego rodzaju wyzyski, jakich ofiarą padają zawsze najbiedniejsi, a któż jest biedniejszy od ogółu dziewcząt, utrzymujących się z szycia?

Walerja Marrené.

„Sardegna.”

W d. 20-ym b. m., jak doniosły telegramy, o godzinie 10-ej minut 40, w obecności księcia Genui spuszczonej został w porcie Spezzia nowy pancernik „Sardegna” na morze.

Jeden to z największych i najpotężniejszych statków w wojennej flocie włoskiej. Rozmiarami równa się pancernikom: „Lepanto” i „Italia”, przechodzi je zaś urządzeniami, odpowiadającymi najnowszym wymaganiom chwili bieżącej.

Olbrym ten poruszany jest siłą 22,800 koni. Ośmiomaśie kotłów parowych z dwoma kotłami pomocniczymi wprawiają w ruch maszyny pancernika, dając mu szybkość 18-tu mil morskich na godzinę. Sześć kotłów leży w tylnej części statku, 12 w przedniej; ładunek węgla wynosi 24,000 centnarów.

Oprócz maszyn, poruszających pancernik, na statku znajduje się cały szereg innych, jako to: maszyna hydrauliczna dla artylerji, dynamo-maszyna do oświetlenia elektrycznego, sikawka parowa i szereg maszyn wentylacyjnych.

„Sardegna” dźwiga przytem na sobie całą flotyllę: dwie parowe łodzie torpedowe, dwie łodzie wielkie: parową i żaglową; dwie mniejsze łodzie parowe, trzy łodzie wioślówki i czółno.

Na przedzie i tyle statku wznoszą się dwie wieże pancerne, obite płytami żelaznymi od 70—85 centymetrów i czterema ciężkimi działami (68 tonn) uzbrojone.

wyklucza ponieważ popisywanie się w łóżach zbyt-
tkownymi dam strojami. Zresztą, patrząc z parteru,
widzi się nieledwie tylko głowy osób, siedzących
w głębokich łóżach pierwszego piętra. W czasie
antraktu, podczas którego mało kto miejsce swoje
opuszcza, panuje w teatralnej sali nieznana u nas
cisza.

Za mną spostrzegam w trzecim rzędzie foteli kilka dam — w perkalikowych sukniach. Jak sięgnąć okiem, na całym parterze nie ujrzałem żadnego damskiego kapelusza.

Opowiadano mi, że pani Naprstkowa, żona znanego czeskiego milionera, filantropa i mecenasa, sama za kontuarem sklepowym dotąd wciąż jeszcze „waży pieprz i kawę” w literalnym znaczeniu słowa; opowiadano mi o owych wiejskich pannach czeskich, z najzamożniejszych domów, przerywających sobie szorowanie półek spiżarnianych, aby pójść i w salonie gości zachwycić najpiękniejszą grą na fortepianie. Łatwo temu wierze, aczkolwiek na własne nie widziałem oczy. Tłumaczy mi to zachwyt dla „salonowości” pań naszych takiego np. Jelinka, częstego w naszych stronach gościa, a ponieważ usprawiedliwia pierwsze wrażenie, które na mnie samym sprawiła *stovežata Praha*, mianowicie pańskiej bogatej i pięknej rezydencji, która sobie sprawiła, wzięwszy na fantazję i ambicję, naród wyrobników, rzemieślników i kupców. Nie mam bynajmniej na myśli „parwenjuszowstwa”; czech nie ma wcale cech i wyglądu dorobkowicza; nie, jest to po prostu robotnik w zawałanej przy-pracy bluzie, co zasiada sobie na własnej aksamitnej kanapie. A ów, zda się trudny do wytłumaczenia, ich gust wykwinny i zamiłowanie w „pięknem bogactwie” pozostały widocznie im w spadku po czasach owych, kiedy u bram Wyszehradu nie usłużył stał „przewodnik” lecz strzegła je przyboczna straż królewska.

Park artyleryjski składają nadto: 8 dział 15-centymetrowych osadzonych na mniejszych wieżach; z 16-tu dział 12-centymetrowych, z których 12 także na wieżach spoczywają, i całego szeregu armat mniejszego kalibru z *mitrailleusami* i działami torpedowymi.

Najwyższe możliwe obciążenie statku wynosi 280,000 centnarów.

„Sardegna” długa jest na 440 stóp, 81 zaś szeroka. Załoga składa się z 21 oficerów i 650 żołnierzy.

Wszystkie oddziały statku połączone są rurami, które, w razie dostania się do wnętrza wody, z nadzwyczajną szybkością wypompowana być może.

Pancernik posiada jeden tyłko maszt żelazny, na którym znajdują się przyrządy elektryczne, oświetlające morze i brzegi lądu na dalekiej przestrzeni.

Wobec podobnego urządzenia, nie dziwnego, że koszt budowy tej pływającej twierdzy wyniósł 82 milj. fr.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* dowiaduje się, iż przy głównym zarządzie stadnin państwowych ma być utworzona specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wzmiarkowanej instytucji oraz prywatnych hodowców, która zajmie się kwestją wynalezienia i zastosowania odpowiednich środków, celem polepszenia ras koni włościańskich.

— *Nowosti* dowiadują się, iż dla zmniejszenia kontrabandy ma być wzmocniona straż celna na granicy z Austrią.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament górniczy otrzymał zawiadomienie o odkryciu na Uralu dotychczas niespotykanych tam rud platynowych.

— Według informacji dzienników petersburskich, na niektórych kolejach mają być urządzone bufety w pociągach.

— Szczegóły techniczne nowych przepisów o ochronie kotłów parowych od wypadków nakazują względem pomieszczenia ich, aby ono było widne i przestronne, pomiędzy obmurowaniem palenisk i ścianami budowli powinna być przestrzeń przynajmniej półtoraracalowa, którą z boków można było zagrodzić, a z wierzchu nakryć. Kotłów pracujących przy 6 ciu atmosferach i wszystkich tych, które mają powierzchnię ogrzewanej 300 stóp kwadratowych, nie wolno pomieszczać pod mieszkaniem, warsztatami i wogóle tam, gdzie ludzie przebywają; samo palenisko powinno być odgrodzone od reszty pomieszczenia ścianami niepalnymi, a okna i drzwi powinny być otwierane na zewnątrz, podłoga ułożona z materiałów niepalnych, wreszcie ściana kotłowni musi być przynajmniej na 1/4 arszyna gruba. Przez kotłownię nie wolno urządzać komunikacji dla wszystkich robotników, lecz tylko dla osób koniecznie potrzebnych.

— Angielskie towarzystwo wywozu mięsa do Anglii, p. f. „Neaks,” o którego zorganizowaniu się

Ach tak, na salonowość, elegancję, towarzyskość, wykwinne maniere miejsca niema w tej choć tak wspaniałej praskiej — „becze Djogenesa”.

W wykwinnych hotelach Karolowych Warów, Marjańskich Łaźni, Cieplic, Francensbada, gdy umilkną przygrywające u źródeł i w parkach orkiestry sezonowe, pozostaje po wielkoświatowych zagranicznych damach delikatna woń *ylang-ylang*, walażące się po kątach strzępki kosztownych koronek, zapomniane dziwacznych kształtów wachlarzyki japońskie, tu i owdzie kilka kartek najnowszego francuskiego romansu. Ale ten drażniący zapasek fizycznego i moralnego wydelikacenia, rafinerji i komfortu dalej w głąb kraju nie sięga. Ulatuje on od żywicznych lasów i skib mozołnie rozoranych, hen, daleko, zamknięty wśród miękkich obić salonowych przedziałów...

Rodzina, przez której ręce przechodziły co tylko najwyszukaniejsze smakołyki francuskiej kuchni, obok której fruwały suknie od Wortha lub Redfern’a, przed której oczami błyskało złoto najrozkośniejszego stempla — odpasuje teraz faturdy służbowe, przeciąga muskuly twarzy, krępowane stereotypowym uprzejmym uśmiechem, zaciera spracowane ręce i zasiada po raz pierwszy do uczy *en famille*. Na stole pojawiają się narodowe *knedliczky*, dymią apetycznie *rizky* *prizrodni* i *rizky* *w paprice* (szynki *au naturel* i w papryce), w kufkach przelewa się pilzneńskie piwo...

Co tam wtedy — odcagając zyski *brutto* od zysków *netto* — lud ów pracowity a mądry rozpowiada sobie o elegancji, salonowości i wykwinie swoich gości, niech to między nami — między panią, która się domyśla, a mną, który przez grzeczność nie powiem — pozostanie tajemnicą.

Stenio.

w Radziwiłłowie i Wołoczyskach już donosiliśmy, zamierza rozpocząć działalność w lutym r. p. W Wołoczyskach i Radziwiłłowie zostaną wzniesione wielkie rzeźnie; mięso w stanie surowym przewożone będzie do Anglii. Pewne przeszkody towarzystwo napotyka ze strony władz austriackich, które ilość przewożonego przez Austrię mięsa pragną ograniczyć. Przedsiębiorcy mają na celu konkurencję z mięsem amerykańskim: przewóz będzie kosztował znacznie taniej, gdyż morzem droga tu krótką, zaś ładem z Brodów w Galicji do Hamburga nie będzie kosztowała więcej nad cenę przewozu z Chicago do Nowego Jorku.

Wkrótce na tutejszych kolejach spodziewane jest zastosowanie rozporządzenia, już w czyn wprowadzonego na kolejach południowo-zachodnich na żądanie kontroli państwowej, a mianowicie przy przyjmowaniu do wysyłki owoców pobierana będzie z góry całkowita opłata za przewóz, gdyż, jak praktyka wykazała, nie zawsze, w razie niewykupienia w terminie frachtu, suma, otrzymana ze sprzedaży towaru, pokrywa koszt przewozu, zwłaszcza pośpiesznego.

Z powodu zwiększonego ruchu i potrzeby przyspieszenia obrotu wagonów, kolej wiedeńska zamierza uruchomić z d. 30-ym b. m. jeszcze jeden pociąg towarowy, mający kursować na przestrzeni od Sosnowca do Warszawy.

Celem usunięcia niedogodności, napotykanych przy manewrowaniu pociągami towarowymi na stacji kolei wiedeńskiej Częstochowa, zarząd tej kolei zamierza w r. p. przebudować istniejące tam linie stacyjne odpowiednio do obecnych wymagań i potrzeb. Koszt robót obliczono na rs. 2,500.

Pierwsze po ferjach miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we wtorek, d. 30-go b. m., o godzinie 8-iej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego. Porządek dzienny obejmuje: 1) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) sprawy bieżące, komunikowane przez przewodniczącego; 3) wniosek 18-tu członków w sprawie dostarczania roślin do rozlosowania; 4) wniosek p. Józefa Kaczyńskiego o krzewieniu między dziećmi zamiłowania do hodowli roślin; 5) relacje o odbytych w ciągu lata wycieczkach ogrodniczych ogólnych oraz specjalnych i 6) losowanie roślin między członków, obecnych na posiedzeniu.

Z dniem wczorajszym ukończyły się ferie letnie w tutejszym sądzie okręgowym w wydziałach cywilnych. Odtąd posiedzenia będą się odbywały: w wydziale III-ym we wtorki i czwartki, w wydziale IV-ym w poniedziałki, środy i piątki, w V-ym w poniedziałki, w VI-ym i VII-ym (hypotecyjnych) codziennie.

Wobec zwiększenia się ludności Warszawy blisko o 30,000 głów przez przyłączenie przedmieść: Nowej Pragi, Targówka, Szmulowizny i Kamionka, okazuje się potrzeba utworzenia nowego szpitala w pomienionej dzielnicy, gdyż szpital praski jest zbyt szczupły i więcej łóżek nad dotychczasową liczbę pomieścić nie może. Rada miejska dobroczynności publicznej projektuje nad razie urządzenie szpitala w wynajętym domu prywatnym, w przyszłości zaś ma być wybudowany oddzielny gmach i w tym celu przedsięwzięto już starania, aby otrzymać potrzebną sumę.

Lombard akcyjny zamierza podobno otworzyć filję na ulicy Bednarskiej, gdzie wydawane byłyby pożyczki w drobnych kwotach na zastaw ubrań i t. p. Celem otwarcia takiej filji jest przyjęcie z pomocą ubogiej ludności, opłacającej, jak dotąd, ogromne procenta funkcjonującym w tej dzielnicy lombardom.

Wylosowanych, a niewykupionych jeszcze do chwili obecnej listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5% serji 1-iej pozostaje w obiegu: lit. A sztuk 48 na rs. 144,000; lit. B sztuk 84 na rs. 84,000; lit. C sztuk 102 na rs. 51,000; lit. D. sztuk 78 na rs. 19,500 i lit. E sztuk 163 na rs. 16,300.

Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury” rozpoczął wypłatę dywidendy za pierwsze półrocze r. b., oraz uskutecznił zwrot udziałów występującym członkom.

Na mocy aktu notarialnego, wcześniej zawartego, wydawcą i właścicielem czasopisma: *Tygodnik młód i Przyjaciół dzieci* został p. Skiński, a kierunek literacki po ś. p. Janie Kantym Gregorowiczu objęła pani Bronisława Kowalska.

Dowiadujemy się, że pomocnik naczelnika służby ekspedycyjnej kolei wiedeńskiej, p. Andrzej Rahoza, opuszcza zajmowane stanowisko służbowe przechodząc do wydziału handlowego. Na miejsce p. R. ma być przeznaczonym referent tego wydziału, p. Maksymilian Jasiński.

Inspektor tutejszych kolei, r. st. Łaskin, wyjechał w dniu dzisiejszym na objazd kolei wiedeńskiej.

JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan diecezji kujawsko-kaliskiej, w powrocie z Żytomierza, dokąd jeździł dla odwiedzenia chorego JE. księdza biskupa Kozłowskiego, bawi w naszym mieście i zamieszkuje w pałacu arcybiskupim.

J. Eks. ks. biskup Sotkiwicz, pasterz diecezji sandomierskiej, powrócił w ostatnich tygodniach z kuracji w Karlsbadzie, która przyniosła znaczną ulgę w cierpieniach dostojnego pacjenta.

Na otwarcie w dniu dzisiejszym teatru polskiego w Łodzi wyjechało z Warszawy kilkunastu literatów i dziennikarzy; pismo nasze reprezentować będzie Marjan Jasińczyk (p. Wacław Karczewski).

Z teatru i muzyki.

Jutro w teatrze Letnim balet „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”, w Rozmaitościach komedia J. A. Świeckiego „O własnej sile”, a w Nowym operetka Straussa „Symplejusz”.

Z krotchwili Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Pospolite ruszenie” odbyła się dzisiaj w teatrze Nowym próba czytana.

Wznowienie w teatrze Rozmaitości wytwornej komedijki Fenilleta p. t. „Za i przeciw” naznaczono na środę przyszłego tygodnia.

Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowiada dwukrotnie (środa i piątek) dumasowską „Sprawę Clémenceau”, która co przedstawienie wypełnia widowisko po brzegi.

W poniedziałek po raz pierwszy po powrocie z urlopu ukaże się w Rozmaitościach pani Lúdwika Ulubiona artystka wystąpi w „Teściowej” Sardou.

Kościół na Pradze.

Budowa świątyni na Pradze dość szybko postępuje.

Dziś zaczęto ustawiać więzania dachowe.

Przed nastąpieniem zimy i zawieszeniem robót budowlanych, cała świątynia będzie już pod dachem.

Trzy programy.

Orkiestra hanowerska p. Schnela, grywająca w Dolinie szwajcarskiej, a poprawnością gry zyskująca sobie coraz większe uznanie, wystąpi w tych dniach z dwoma programami, które zadowolnić powinny amatorów lekkiej muzyki.

Pierwszy z nich, przeznaczony na jutro, składa się wyłącznie z wyjątków lub tańców, wybranych z najpopularniejszych operetek; na drugi zaś, przygotowany na wtorek, złożą się same walece najulubieńszych dzisiejszych kompozytorów.

Takie zestawienie walców Straussów, Waldteuffla, Millöckera i innych może być rzeczywiście ciekawem.

Niezależnie od tych programów, jeden wieczór przyszłego tygodnia zapełnią kompozycje Haydna, Mozarta, Beethowena i innych mistrzów niemieckich.

Nowa faza.

Wedle wiadomości, otrzymanej świeżo z Sosnowca, sprzedaż kopalni i fabryk Kramsty wchodzi w nową fazę.

Nie znalazłszy nabywców, którzyby przyjęli proponowane sobie warunki, gwarectwo Kramsty zamierza wszystkie zakłady swoje oddać w dzierżawę.

Na początek, wedle krążących tu pogłosek, ma być wypuszczona w dzierżawę cynkownia „Emma-lütte” za 120,000 marek rocznie.

Dzierżawczyni zostanie najprawdopodobniej nowopowstała pod Będzinem fabryka blachy cynkowej Reifa i sp.

Badanie wody.

Jutro, o godzinie 5-iej zrana, wyruszy na statku „Ingenier” w górę i dół Wisły komisja, wydelegowana przez magistrat dla zbadania stanu bakteriologicznego wody.

Rezultat badań ma być ogłoszony drukiem.

Moneta afrykańska.

Zaprezentowano nam dzisiaj sztukę monety miedzianej, bitej przez niemiecką kompanję wschodnio-afrykańską dla miejscowej ludności arabskiej.

Po jednej stronie widzimy orzeł niemiecki otoczony napisem: „Deutsche ostafrikanische Gesellschaft” 1890, po drugiej napis arabski; przypuszczamy, że po tej stronie znajduje się oznaczenie wartości monety.

Przypomina ona do złudzenia ruską dwukopiejkową.

Z Wisły.

Poziom Wisły ze szkodą dla wzmagającego się zwykle na jesień spławu bez przerwy się obniża.

Dzisiaj rano stan wody zaledwie 2 stopy wynosił.

Towarzystwo wioślarskie wczoraj przeprowadziło swą przystań na drugą stronę Wisły, wprost do fa-

chy praskiej, gdyż przy obniżającym się poziomie wody, później mogłaby to być niemożliwem.

W lasce ulokowano też parę budynków kąpielowych.

Zamierzone jest wkrótce zmniejszenie liczby parowców osobowych; w górze zaś Wisły zostanie skrócony dystans, na którym krąży statek „Nowa Praga”.

Posłaniec wiedeński.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę posłaniec wiedeński, czyli t. zw. „ekspres”, nr. 530.

Posłaniec Józef Karkusik, urodzony na Szlaku pod Cieszyńem, dobrze mówi po polsku i ta zapewne okoliczność skłoniła rodzinę do powierzenia 8-letniego chłopczyka pod opiekę Karkusika.

Chłopczyk, Autos Helman, stracił niedawno rodziców.

Małego sierotę wysłano do babki, zamieszkałej w Wilnie, która ma się zająć losem wnuczka.

Przeciw zgorszeniu.

Wielu mieszkańców i właścicieli domów z ulicy Kapitulnej wystąpiło ze zbiorowem podaniem do p. o. oberpoliemajstra w przedmiocie usunięcia łupanarów, które się tam zagnieździły.

Przez ulicę Kapitulną przechodzą uczniowie szkoły realnej, którzy w cyniczny sposób są zaczepiani. Podobnemu zgorszeniu należałoby raz tamę położyć.

Żebracy nocni.

Od pewnego czasu rozwinęła się na ulicach miasta żebrania nocna.

Jeden z naszych czytelników, powracający stale około godziny 1-iej z placu Teatralnego na Bracką, spotyka wielu żebraków i to dość natrętnych.

Szczególniej natrętną jest żebraczka z niemowlęciem na ręku, krążąca po skwerze przy kościele ewangelickim.

Również demoralizującą jest żebrania dwóch małych, nie mających jeszcze 10-ia lat wieku, do późna w nocy zaczepiających przechodniów na przestrzeni od hotelu Brühlowskiego do ul. Wierzbowej.

Kradzieże.

Zamieszkałemu na placu Grzybowskim pod nr. 1-ym Karolowi Wejnsztokowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Wołowej pod nr. 11-ym Ickowi Prejgenodowi skradziono garderobę wartości 115 rs.

Ze skrzynek pocztowych.

W skrynkach pocztowych w Warszawie znaleziono następujące dowody, a mianowicie: paszporty: Karola Falkuńskiego, Enocha Mintza i Czerny Poloniskiej; kwity lombardowe nr. 682, 41,509, 42,485, 26,275 i 36 różnych rachunków.

Dowody te znajdują się w biurze naczelnika wydziału śledczego.

Nieostrożna jazda.

Na ul. Zabiej powożący furgonem Izrael Rotenberg najechał na Andrzeja Bledenieckiego, który dostał się pod koła.

Bledeniecki został ciężko zraniony w głowę i po udzieleniu pomocy odwieziono go do mieszkania pod nr. 6-ym przy ul. Wspólnej.

Przy pracy.

W dniu wczorajszym dwaj robotnicy, zajęci naprawą rozbitej tratwy Klipmana, ulegli smutnemu wypadkowi.

Jeden z nich, Tomasz Uszyński, dostał się między dwie belki, które go silnie przygniotły.

Towarzysz, Karol Kacierzak, spiesząc Uszyńskiemu na pomoc, pośliznął się i upadł tak fatalnie, iż złamał nogę.

Przy naprawie komina na domu Jana Gawrońskiego na Nowej Pradze czeladnik mularski, Konstanty Jeżewski, zesunął się z dachu i spadł na stos drewna.

Jeżewski poniósł dotkliwy szwank krzyża, zwichnął rękę i zranił się w tył głowy.

Przykra pomyłka.

Wczorajszego wieczoru w wagonie tramwajowym między Muranowem a placem Teatralnym pani Kr., żona przemysłowca, została w brutalny sposób zaatakowana przez jakiegoś jegomościa, domagającego się zwrotu należnych pieniędzy.

Kiedy pani Kr. wyraziła oburzenie, iż ktoś nieznamy śmie ją napastować, jegomość ów wymierzył przerażonej kobiecie silny policzek.

Już po tej obeldze, nieznamy, baczniej się przyjrawszy, zaczął przeproszać, iż wziął panią Kr. za inną osobę, do której uderzając jest podobną.

Brutalny jegomość, jak się okazało Herman L., komisant handlowy, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczoru do państwa L., zamieszkałych przy ul. Wileńskiej, przyszedł znajomy ich, kupiec z Kijowa, Wincenty Z., bawiący w Warszawie w przejeździe za granicę.

Pijąc herbatę, Z. wydobyl flaszeczkę z jakimś płynem, którego dołął do szklanki, mówiąc, iż to jest lekarstwo, zalecone przez doktora.

Wkrótce po wypiciu herbaty z rzekomem lekarstwem Z. zolał, zaczął drżeć na całym ciele i na troskliwe zapytania państwa L. oświadczył, iż otruł się dobrowolnie.

Dzięki energicznemu ratunkowi niebezpieczeństwo usunięto.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu była wiadomość, otrzymana z Kijowa o znacznej stracie pieniężnej.

Wybory w „Lutni”.

Niezwykły gwar i ruchliwość stanowiły cechę wczorajszego zebrania ogólnego członków czynnych „Lutni” warszawskiej.

Z otwarciem nowego sezonu, powołującego do nowych trudów i popisów, kojarzyła się nader ważna dla stowarzyszenia kwestja wyborów do zarządu i komitetu rewizyjnego. Całość rozpraw tego zebrania odznaczała się przede wszystkim brakiem uprzedniego przygotowania, któreby uwolniło tok rozpraw od bezpotrzebnej rozwlekłości i błędnych kółek formalizmu.

Poważną a zupełnie przytem nieprzewidzianą niespodzianką było listowne uwiadomienie prezesa „Lutni”, p. Peplowskiego, o tem, że z powodu braku zdrowia nie może nadal przyjąć obowiązków przewodnika instytucji, której był przedstawicielem od początków jej powstania.

Okoliczność ta była powodem do nader poważnych debatów, któremi, jako przewodniczący zebraniu z wyboru członków, kierował p. Ignacy Stogajewicz.

Następnie po omówieniu kilku projektów administracji wewnętrznej, przystąpiono do wyborów. Z urny wyborczej powołanymi do zarządu okazali się pp.: Piotr Maszyński (68 gl.), Jan Karłowicz (64 gl.), Filip Wołowski (60 gl.), Adam Zakrzewski (60 gl.), Władysław Buchner (33 gl.) i Miłosz Kotarbiński (17 gl.).

Do komisji rewizyjnej otrzymali mandaty pp.: Kazimierz Natanson (42 gl.), Julian Maszyński (40 gl.) i Stanisław Szostkiewicz (20 gl.).

Epilogiem wczorajszego zebrania była podniesiona przez przewodniczącego zebrania, a potwierdzona przez ogół myśl piśmiennego na razie podziękowania dotychczasowemu prezesowi, p. Peplowskiemu, za tradycję i gorliwość, wykazaną w przewodniczeniu „Lutni”.

Całość obrad spowita była w dźwięki pieśni, tak, jak na stowarzyszenie śpiewacze przystoi. Więc zabrzmiało harmonijne basło na wstępie, przy dźwiękach zaś pieśni ludowej „A z góry, z góry”, zabrano się do odwrotu. W pieśniach tych zapanowały czynniki zgody i taktu, jako rzeczywiste hasła przewodnie stowarzyszenia, cieszącego się tak zasłużonem poważaniem.

Więc?...

Co prędzej miła „Lutnia” organizuj nowy zarząd i dziel się z ogółem, żądnym pieśni szczerej, serdecznej a artystycznej, owocem dalszej, wytrwałej pracy!

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam 25-go b. m.: Dziś o godzinie 10½ przed południem nastąpiło pożegnanie marszałka hr. Tarnowskiego. Imieniem członków wydziału krajowego przemawiał p. Pietruski i pożegnał serdecznie marszałka, ustępującego po 4-letnim urzędowaniu. Pożegnanie to odbyło się w biurze marszałka. Następnie w wielkiej sali obrad zebrali się urzędnicy wydziału krajowego i innych zakładów krajowych i pożegnali marszałka, który przemówił do nich głosem drżącym od wzruszenia i dziękował za życzliwość, której nieraz miał dowody. Imieniem zebranych odpowiedział na tę mowę sekretarz wydziału krajowego, p. Antoniewicz. O godz. 2-ej zebrali się na dworcu kolejowym urzędnicy kolejowi, arcybiskupi i inni dygnitarze, którzy serdecznie żegnali hr. Tarnowskiego, odjeżdżającego do Dzikowa. Ks. Sanguszek, który był dziś w Wiedniu na posłuchaniu u cesarza, o bejnie urzędowanie dopiero d. 5-go października. Do tego czasu funkcje marszałka pełnić będzie prezes wydziału krajowego, p. Petruski.

× Źródła milionów. Oto, czem zajmowali się w młodości niektórzy z milionerów amerykańskich: John D. Rockefeller, którego majątek wynosi 100 milj. dolarów, utrzymywał ongi mały sklepik wiktuałów; Lewis Watres, milioner pensylwański, zaczął swą karierę jako robotnik w kopalni węgla. Miliony Vanderbilta źródła znalazły w małym szynku wiejskim. Sidney Dillon służył za chłopca przy kolei New-York Central. Pocztmistrz nowojorski, Van Cott, był lakiernikiem. Jay Gould pełnił obowiązki nauczyciela w Delaware. Sędzia Daniel wreszcie był szewcem.

× Naród kłamców. W świeżo wydanej książce podróżnika Borelli'ego o Abisynji znajduje się rozdział, poświęcony plemieniu Gimma. Plemię to zasłużyło w oczach podróżnika na honorowy tytuł: „narodu kłamców”. Każdy z członków plemienia Gimma kłamie z obowiązku niemal. Król ich, Abba-Diffu, znamienitym jest kłamcą. Gdy w rozmowie z nim Borelli raz i drugi przyłapał go na kłamstwo, nie mógł się powstrzymać od wyrzucenia królowi z tego powodu swojego zdziwienia. Abba-Diffu wtedy odparł z dumą: „Tak, kłamiemy, kłamcami jesteśmy! Ojcowie nasi kłamię i synowie, jeśli szanować zechcą pamięć ojców swoich, także kłamać będą. A ty — ty król wzruszył pogardliwie ramionami — dlaczegoż ty nie kłamiesz? Widocznie nie posiadasz fantazji potrzebnej do tego. Nie umiesz nic samemu wymyślić.” W państwie kto nie kłamie, i to wprawnie, ten ma zamkniętą przed sobą drogę do godności państwowych i urzędów. Jeżeli tu o kimś powiadają: „to wielki kłamca”,

oddają mu tem samem hołd i dowód uznania. Każdy pojmie, pisze Borelli, że wśród narodu kłamców niełatwo jest się kłamstwem odznaczyć. Obywatele krajiny Gimma przeto do takiej pod tym względem doszli wprawy i tyle nabyli fantazji, że niczem w porównaniu z nimi najbujniejsza fantazja reportera amerykańskiego w porze ogórkowej.

Spór o Morskie Oko.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Kraków, d. 25-go września.

Sąsiedzkie stosunki Galicji z Węgrami wiele pozostawiają do życzenia, a ciekawą ich ilustracją jest podniesiona przez miejscową prasę następująca sprawa.

Pomiędzy Galicją a Węgrami od wielu już lat toczy się spór o ścisłe oznaczenie granicy nad Morskim Okiem w Tatrach.

Słuszność pretenacji okazała się po stronie mieszkańców Galicji, lecz ostateczne rozstrzygnięcie sporu, przekazane obu ministrom spraw wewnętrznych (Austrii i Węgier) zalega w biurach, jak utrzymują, wskutek starań interesowanych węgrod.

Właściciel Zakopanego, Władysław hr. Zamoyski, przy wprowadzeniu go w posiadanie dóbr, objął także sporną część Morskiego Oka, należącą do dóbr zakopańskich, i spokojnie wladł nią do początku lipca r. b.

W tym czasie pełnomocnik sąsiada Zakopanego od strony węgierskiej, ks. Hohenlohe, poseł Edward Kegel, wniósł skargę na hr. Zamoyskiego do sądu węgierskiego w Starej wsi na Spiszu o naruszenie granicy.

Sąd ów, pomimo, iż grunt sporny znajduje się w Galicji, skargę przyjął i, co ważniejsze, dwa razy już na cudzem terytorjum w schronisku Towarzystwa tatrzańskiego nad brzegiem Morskiego Oka odbywał komisję.

Starosta galicyjski w Nowym Targu wiedział o owych komisjach, gdyż zawiadamiał go o tem właściciel hr. Zamoyski, jednak nie poczynił żadnych kroków zapobiegawczych, a tym sposobem sąd węgierski naruszył granicę Galicji, i tem samem i przedlitawskiej części monarchji, bez oporu ze strony władz.

Pierwsza komisja sądowa odbyła się w lipcu b. r., następna w b. m.

Po przesłuchaniu świadków, postawionych przez powoda ks. Hohenlohego, żandarmi węgierscy przybyli wraz z gajowymi księcia, ustawili z zezwolenia sądowej komisji słupy z napisami węgierskimi na wschodnim brzegu Morskiego Oka, i zrzucili kładkę na potoku Rybim (odpływie jeziora), a wszystko to zarządzone zostało przed wysłuchaniem świadków, zamieszkałych po stronie galicyjskiej i przed urzędowym wydaniem wyroku.

Nadto ów sąd węgierski skazał zarządcę dóbr Zakopańskich, p. Manieckiego, na zapłacenie 325 złr. tytułem zwrotu kosztów za odbycie komisji.

Sprawa ta poruszona będzie w sejmie galicyjskim szczególnie ze względu na całkiem bierne zachowanie się władz rządowych w Galicji wobec postępowania sądu węgierskiego.

A. K.

NEKROLOGJA.

† S. p. Karolina z Loebenów Knabe,

wdowa po b. głównym kontrolerze dochodów skarbowych tabacznym w Królestwie Polskim, przeżywszy lat 88, przeniosła się do wieczności w dniu 26-ym września 1890 roku. Pozostałe w smutku dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Przyrynek w Skiernewicach do kościoła parafjalnego dnia 28 września r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, a dnia następnego, to jest w poniedziałek nabożeństwo żałobne na godzinie 10 rano i z tamąd na odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. —3376—

† We wtorek, to jest dnia 30-go września 1890 r. odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmieickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana za duszę

† S. p. Ignacego Lempickiego,

jako w czterdziestą rocznicę zgonu jego, o czem zawiadamia się krewnych i życzliwych. —3366—

† W poniedziałek, tj. dnia 29 b. m., jako w rocznicę śmierci

† S. p. Jana Stuczajskiego,

odbędzie się w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10-ej rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i życzliwych pozostała wdowa. —3365—

† Dnia 29-go września, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin s. p. Michała ZIEMKIEWICZA, odbędzie się msza święta, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na którą pozostała żona zaprasza. —3356—

† W poniedziałek, tj. dnia 29 b. m., o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim), jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa Piętki, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy. —3358—

† Dnia 29 września, tj. w poniedziałek, o godzinie 10-ej rano, jako w 8-mą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) za duszę

† S. p. Konstancji z Eborowiczów Liszkowej,

nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3348

† Dnia 29-go września r. b., to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spójność duszy

† S. p. MICHAŁA BIELSKIEGO,

w kościele powązkowskim, o godzinie 9-ej i pół zrana, po którym nastąpi przeniesienie zwłok z tymczasowego schronienia do miejsca wiecznego spoczynku.

Na te smutne obrzędy pozostali w nieutulonym żalu siostrzeńcy i siostrzenice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1230—

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go września, jako w dzień imienin nigdy nieodżałowanego

† S. p. Michała Drażewskiego,

odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10-ej zrana, na które w ciężkim smutku pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —3335—

† Dnia 29-go września, tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin s. p. Michalina z Niwińskich

Szadurskiej

i s. p. Michalina Zofji z Szadurskich KULCZYCKIEJ.

odbędą się w kościele Narodzenia Najśw. Marii Panny na Yeshunie, o godzinie 10-ej zrana, msze św., na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych Rodzina. —3369—

† Dnia 29 września, o godzinie 10-ej rano jako w dzień imienin s. p. Michalina ze Zgliczyńskich 1-go ślubu Eckert,

2-go ORŁOWSKIEJ, 3-go BORECKIEJ,

w kościele pp. kanoniczek na Placu Teatralnym, odbędzie się za duszę zmarłej żałobne nabożeństwo, na które córka i synowie w nieutulonym żalu zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3372—

Z Petersburga.

Mosk. wied. w artykule wstępnym p. t. „Zjazd w Narwie i Rohnstocku” piszą pomiędzy innemi:

„Na podstawie najrozmaitszych plotek, mających niby to komentować epizody z niedawnego zjazdu w Narwie, a mogących istotnie, gdyby w nich była choć odrobina prawdy, rzucić cień na charakter cesarza niemieckiego, publicyści „ligi pokoju” starają się dowieść, iż monarcha niemiecki wyjechał z Rosji rozczarowany w swych nadziejach pozyskania polityki russkiej dla celów ligi środkowo-europejskiej i że w rozdrażnieniu z tego powodu postanowił jeszcze silniej zaciągnąć węzły, łączące sprzymierzeńców, aby tem skuteczniej przeciwdziałać Rosji.

„Na nieszczęście trudno zaprzeczyć, że wydarzenia dni ostatnich i dalszy ciąg podróży cesarza Wilhelma w powrocie z Rosji uzasadniają do pewnego stopnia wywody, z jakimi obecnie spotykać się ciągle można na łamach wrogich względem Rosji dzienników.

Jacht „Hohenzollern” który wioził cesarza od brzołów fińskich, nie tylko wypadkiem spotkał się na wodach niemieckich z eskadrami austriacką, krążącą wówczas około Danji i Szwecji. O tem, aby eskadra ta miała wziąć udział w manewrach floty niemieckiej, nie było mowy na wiosnę. Tymczasem jak gdyby spełniając rozkaz specjalny, eskadra ta pojawiła się na horyzoncie portu niemieckiego właśnie w chwili, gdy cesarz Wilhelm z mostku jachtu „Hohenzollern” przypatrywał się manewrom fregat i pancerników. Na jednej z fregat austriackich znajdował się właśnie młody arcyksiążę, którego cesarz Wilhelm zaprosił na backiet wraz z dowodzącymi flotą austriacką. Spotkanie na morzu przemieniło się w demonstrację przyjacielską. Młody monarcha niemiecki skorzystał z tej okoliczności, aby wznieść toast za „braterstwo broni” (Waffenbruderschaft) pomiędzy Austrią a Niemcami.

„W ten sposób zamarkowany był przez samego cesarza pożądany rodzaj oświecenia co do następnego zjazdu w Rohnstocku. Trzeba oddać sprawiedliwość prasie austriacko-węgiersko-niemieckiej, że zrezygnowała z rzucony sobie temat i wychwała „politykę skierowaną ku zachowaniu pokoju i swobodnego rozwoju na Wschodzie, co było przedmiotem zjazdu w Rohnstocku” w przeciwstawieniu do polityki, której bankructwo wyszło na jaw podczas zjazdu w Narwie; chociaż bowiem polityka ta zaslania się celami pokojowymi, ale w istocie myśli o zniweczeniu wszystkiego, co istnieje, chociażby za cenę pokoju europejskiego.” Tak charakteryzuje różnicę pomiędzy zjazdem w Narwie a zjazdem w Rohnstocku prasa wiedeńska.

Istotnie — powiadają dalej Mosk. wied. — wielką zachodzi różnica pomiędzy obydwojma zjazdami. D Narwy cesarz Wilhelm przyjeżdżał w nadziei przy

czepienia Rosji do swej „mknącej całą siłą pary” nawy politycznej, a do Rohnstocku pojechał poprostu szukać pociechy u swego starego sprzymierzeńca, wobec nieureczywistnienia się tych nazbyt może śmiałych pragnień.”

Gazeta kończy słowami:

„Mówią, że cesarz austriacki i cesarz niemiecki mają się niebawem zjechać w Wiedniu. Lecz zjazd wiedeński, podobnie jak w Rohnstocku, rezultatów praktycznych mieć nie będzie, ponieważ w położeniu faktycznym Europy żadna istotna zmiana zajść nie może wbrew woli Najjaśniejszego Pana.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

DYMISJA MINISTRA.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — W liczbie domniemyanych następców generała Verdy du Vernois, który w przyszłym tygodniu opuszcza urząd ministra wojny i psuwa się zupełnie do życia prywatnego, wymieniają generałów: Leszczyńskiego, Kaltenborna, Witticha i Stachau’a.

SKONSYGNOWANIE WOJSK.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — W d. 1-ym października, z powodu terminu wygaśnięcia ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom i spodziewanych z tego powodu manifestacji, wojska w koszarach berlińskich przez cały dzień będą skonfignowane.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Socjaliści zaniechali projektu iluminowania swoich domów d. 30-go b. m. (termin upływu nieodnowionych ustaw wyjątkowych przeciw socjalistom; przyp. red.)

WIELKA OFIARA.

Berlin 27-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Były król Neapolu ofiarował 100,000 marek na rzecz plantacji, projektowanych przez Emina baszę w Bagamoyo. Ofiarodawca uzasadnił dar swój tą okolicznością, że jako mąż księżniczki bawarskiej nie może cofnąć się od udziału w narodowo-niemieckim przedsiębiorstwie.

OTWARCIE GRANICY.

Berlin 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wiele eksporterzy bydła z Warszawy, wskazując na wygaśnięcie zarazy w Rosji, ponowili u rządu tutejszego kroki o otwarcie granicy niemieckiej dla przywozu bydła tamtejszego.

EKSHUMACJA GLUCKA.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Jutro nastąpi ekshumacja zwłok kompozytora Krzysztofa Glucka. Złożone one będą na cmentarzu centralnym.

POWODZIE.

Paryż 27-go września. (Tel. pr. Kur. War.) — Powódź na południu Francji słabnie. W rzece Ardèche utonęło 30 ludzi. Rząd uchwalił dla powodzi pierwszy zasilek w sumie 300,000 fr.

Paryż 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Szkody, wyrządzone w Ardèche przez powodzie, dochodzą sześciu milionów fr. Ludzi zginęło przeszło czterdzieści.

W Annonay wszystkie fabryki zniszczone, 3,000 ludzi zostało bez chleba. W Vigne runęło 50 domów, w Souche 30.

Omnibasy pocztowe z ludźmi i końmi potonęły.

BIULETYN SYNITARNY.

Rzym 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Według ostatnich biuletynów z Massawy, cholera tam słabnie.

Madryt 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Ostatni biuletyn choleryczny opiewa: w Walencji było wypadków 18, na prowincji 20.

Petersburg 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Petersburg. wiedz. pisał: „Nie mając możliwości przyznać

Rosji przed r. 1893-im większych ulg, niż Austro-Węgrom i Niemcom w sprawie wwozu towarów do Serbji, rząd serbski postanowił zaraz odtąd przepuszczać ruskie towary według tych samych obniżonych taryf celnych, jakie przyznane zostały Austro-Węgrom i Niemcom.”

Kazań 27-go września. (Tel. Aj. półn.) — Wczoraj wieczorem na posiedzeniu komitetu wystawy naukowo-przemysłowej nastąpiło przyznanie medali złotych, przysłanych przez Cesarzewicza Następę Tronu, jako protektora wystawy. Dwa medale przeznaczone dla osób, które się najwięcej przyczyniły do powodzenia wystawy, otrzymali: prezes komitetu wystawy, S. W. Djaczenko i wiceprezes profesor A. A. Sztukenberg. Drugie dwa medale dla najlepszych wystawców przyznał fabrykom J. J. Alafuzowa i braci Krestowników.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Polowania dworskie w kniejach styryjskich zaczęły się d. 2-go października w Mürtzsteg, a ukończą d. 8-go w Radmer.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Klęska, poniesiona przez liberałów niemieckich podczas onegdajszych wyborów do sejmiku niższo-austriackiego z kurji wiejskiej, okazuje się dotkliwszą, niż przypuszczano pierwotnie. Dotąd stronnictwo liberalne miało w tej kurji siedem mandatów, obecnie uzyskało ich właściwie tylko trzy, gdyż opat Karl, aczkolwiek zaliczony przez organa stronnictwa do liberałów, jest przedewszystkiem katolickim kapłanem nie może więc w wielu kwestjach zasadniczych iść ręką w rękę z bezwyznaniowym liberalizmem, a nowy deputowany z Oberhollabrun, Józef Schoeffel, nawet w organach stronnictwa liberalnego nie jest uważany za pewnego sprzymierzeńca. Antysemita uzyskał w tej kurji dziesięć mandatów, podczas gdy dotąd mieli ich osiem. Prasa wiedeńska jest bardzo przygnębiona z tego powodu.

Wiedeń 27-go września. (Telegr. Aj. półn.) — Większa część akcyj belgradzko-konstantynopolańskiej kolei przeszła do rąk kapitalistów niemieckich i austriackich. Siedziba zarządu będzie w Wiedniu.

Wiedeń 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — *Fremdenblatt* zapewnia, że podana przez Tatiszczewa w *Nowojewremja* treść rozmowy jego z konsulem austriackim w Sofji, Burianem, jest po większej części zmyśloną. (Aj. półn.)

Budapeszt 27-go września. (Telegr. pryw. Kur. W.) — W Erlau oficerowie poranili szablami dyrektora policji. Opozycja zamierza tę sprawę podnieść w parlamencie dla wywołania na nowo agitacji przeciw zasadzie wspólnej armji austro-węgierskiej. (Aj. półn.)

Praga czeska 27-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Posel Matusz w drugim *interview* wczorajszym zmienił pod wieloma względami opinie, wyrażone w pierwszej rozmowie. Uznał on, że ugoda jest dziełem dobrem i obowiązuje Czechów.

Lwów 27-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na zebraniu wyborczym w Tarnopolu zdawał sprawę z czynności swoich w radzie państwa poseł hr. Piniński. Oświadczył on, że jakkolwiek w ostatnich czasach wiele mówiono w sferach parlamentarnych o zbliżeniu się kół polskiego do lewicy niemiecko-liberalnej, to wszakże inicjatywa do takiego zbliżenia musiałaby wyjść od posłów niemieckich. Musieliby oni pierwsi uznać zasadę samorządu krajów koronnych, zrzec się mrzonek germanizatorskich, zerwać z dotychczasowym systemem polityki gospodarczej i z kulturkampfem. Zbliżenie z ich strony musiałoby objąć inne także frakcje narodowo-zachowawcze teraźniejszej prawicy.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* wskazuje na wielki przypływ niemieckich kupców i plantatorów do Tangi (Wschodnia afryka). Dowodzi to — powiada organ inspirowany — że zaufanie do powrotu pokojowych stosunków w Europie wzrasta.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — *Saale Ztg.* zaprzecza doniesieniu dzienników praskich, jakoby król Albert saski miał występować podczas zjazdu w Rohnstock, jako pośrednik po-

między odmiennymi zapatrywaniami politycznym obu cesarzów i usiłował imieniem cesarza Wilhelma nakłonić cesarza Franciszka Józefa do zgodzenia się na unję celną z Niemcami.

Berlin 27-go września. (Tel. pr. Kur. W.) — Z powodu zaprowadzenia prochu bezdymnego w armji niemieckiej, umundarowanie jej ma ulec zmianie. Zniesione będą kolory jasne i helmy.

Zurych 27-go września. (Tel. pr. K. W.) — Zawiązuje się tu bank spółkowy dla odkupienia tureckich kolei wschodnich od barona Hirscha. Głównymi uczestnikami są finansisci austriaccy.

Lizbona 27-go września. (Tel. pryw. K. W.) — Wydalono z armji trzech pułkowników, znanych z republikańskich przekonań.

Berlin 27-go września. (Tel. pryw. Kur. W.) —

Ruble w gotówce 251 30 (wczoraj 255.—)

Ruble na dostawę 252 25 (wczoraj 254 75)

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— Panu S. M. w Błoniach. — Kurjer, o który sz. pan zapomniał, opłacony jest do końca b. m.

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader niepomyślnie, zapowiadały bowiem około 252, co odpowiada kursowi 39.67½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo słabe usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenil Londyn po rs. 7.96 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 7.97 na grudzień r. b., oba kursa w poszukiwaniu. U nas rozpoczęto obroty placąc za Berlin wpłaty bardzo tanio, gdyż 39.60 (równia 252.60 m. bez kosztów), lecz gdy otrzymano powyższe taksacje, podniesiono tę cenę do 39.75 (t. j. 251.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 15 kop. dziś i 60 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 39.72½, 39.75 i 39.77½, z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 39.65 i w końcu października r. b. po 39.70 i z odbiorem stosownie do woli kupującego do końca października r. b. po 39.70, 39.80, 39.82½ i 39.85.

W obcych walutach ruch średni. Długi Berlin sprzedawano po 39.75. Krótkim Berlinem obracano po 39.60, 39.70, 39.72½ i 39.75, przeważnie jednak po kursach 39.72½ i 39.75, żądając 40.05. Londyn krótki chcieli zbyć po 8.06, bez nabywców. Paryż krótki kupowano po 31.90 i 32.05, przy zaoferowaniu po 32.25. W żądaniu nominalnem notowano Wiedeń krótki po 72.40.

W papierach obrotu średnie przy dążności niezmiennosci. Poszukiwano listów likw. dużych 88.80, przy zaoferowaniu po 89.25 i 88.75; względnie do wielkości odcinków, znaleziono zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach po 89 i 88.75, oraz kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach po 88.40. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 101.75 I i II em. i po 103 III-em, a otrzymano 101.40 za kilka tys. I i II em., oraz 102.50 za kilka tysięcy IV em. Nową pożyczkę 4% chcieli zbyć po 87.75, a nabyto kilkanaście tysięcy po 87.45 i 87.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95. — I serji i po 93.65 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 94.85, 94.80 i 94.75, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 93.35 i 93.30. Listy zastawne m. Warszawy w zaoferowaniu nominalnem po 99 I-ej, 97.50 II-ej, 95.75 III-ej, 94.15 IV-ej i 93.90 V-ej serji, wzięto kilka tysięcy II, po 97, kilka tysięcy III po 95.40 oraz kilka tysięcy IV-ej po 93.80. Za 6% listy zastawne m. Kalisza chcieli płacić 101.50.

Zapłacono 1.29¹¹/₁₂ za kilka tysięcy kuponów celnych, oraz 39.80 za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotowiznie. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Wiadro od 8.44^o do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

— Tutejsi fabrykanci cukru zamierzają wystąpić z podaniem do zarządzającego tutejszym kantorem Banku państwa o podniesienie obecnej normy zaliczenia na cukier, składany w magazynach bankowych, do wysokości 2/3 wartości towaru. Normą dotychczasową, wynoszącą 50% wartości, jest ma dotychczasowa, zbyt niska, tembardziej, że i welna niewątpliwie zbyt od dawna z przywileju zaliczenia żąda korzyść przez fabrykantów cukru. Spodziewać się należy, iż słusznemu żądaniu stanie się zadość, że względu, iż rzecz ta jest nader ważną dla przemysłu cukrowego z uwagi na rozpoczęcie się mającą kampanję cukrowniczą.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN, Friedrichstr. 78. 666r— Dr **Z. Nieszkowski** powrócił. **Bracka nr 8.** 1189

ZAKŁAD BIELIZNY

B. REICHEL

poleca bieliznę gotową, przyjmuje do szycia z powierzonych materiałów według najświeższych modeli

Krakowskie-Przedmieście nr 4
wprost Kopernika, I sze piętro od frontu. — 1207r

ANTONI PIASKOWSKI

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Nowogrodzką nr 9. Przyjmuje od 5—7 po poł. 3332

Dr **Lapowski**

Marszałkowska 108 (Chmielna 37). Choroby wewnętrzne i skóry. Od 4—7 p. p. 3122

Maksymilian Gliksberg

adwokat przysięgły powrócił. (Sprawy cywilne i karne—Miodowa nr 3). 3357

POKÓJ JAPOŃSKI

wykwintny, oraz różne makaty są do sprzedania, ul. Złota nr 3, m. 2, od godz. 10—3-jej. 3253

Norbert Piwowski

właściciel magazynu sukien i okryć damskich, **Nowo-Miodowa 2**, powrócił z zagranicy. 3283— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-jej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 3294— **Zygmunt Tykociner**, adwokat przysięgły, powrócił. Graniczna nr 2. 1204r— **Stanisław Maków**, pom. adwokata przysięgłego, powrócił. (Orla nr. 4.) 1227— Dr **Perkowski** rozpoczął przyjęcia. 60 Nowy Świat. 3366

HENRYK MARX

nauczyciel tańca, Krak.-Przedm. 30, pałac hr. Uruńskiego. Udzielanie lekcji rozpoczął. 3364

— **Marja Szelegier-Kamińska**, Niecała 8, zawiadamia uczennice, iż z dniem 1-ym października rozpoczyna **lekcje śpiewu**. Dla uczennic z prowincji pomieszczenie i opieka towarzyska na miejscu. 1228r— Dr **Juljusz Witkowski** powrócił do Warszawy. Warecka 3, od 5—7 po poł. 3371

ZARZĄD

Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że wychodzący obecnie pociąg osobowy nr 3 z Warszawy do Mławy o godz. 10 rano, z dniem 19 września (1 października) r. b., wychodzić będzie o godz. 9 rano. 1225r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Kocicy”...—Życzę ci tyle szczęścia z dniem imienin, wiele westchnień wydobędzie się z piersi moich za tobą. 2229

Twój stęskniony Bochuń.

— Dla 2123.—Z powodu chwilowej nieobecności odpowiedź spóźniona. Proszę o wiadomość, w jaki sposób i pod jakim adresem mam wysłać list. Oczekuję z niecierpliwością. 3374

— List odebrałem. Śliska nr 16.

3375

„Zawsze a nigdy.”

— E. Z. — Donieś mi, kiedy wrócisz do Warszawy. 3363

NAJLEPSZY
PUDER RYZOWY
I
PUDER GLICERYNOWYBrocard'a & C^{ie}.Dostać można w znaczniejszych
Perfumerjach i Składach Aptecz-
nych w Warszawie. 1584r

Dnia 16 (28) Września, o godzinie 12-jej w południe, w lejb-gwardji Ułańskim Jego Cesarskiej Mości pułku, w Łazienkach, odbędzie się sprzedaż 1214

wyranżerowanych Koni

przed lokalem Kancelarii pułkowej.

Nagrody rs. 25.

W Środę wieczór w przejeździe z Tłomackiego doróżka, zgubiona została **oprawa z bransoletki z 6-ma brylantami**. — Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić za powyższą nagrodą, na ulicę Nowy-Świat № 21, mieszk. 2. 1596R

P. Śliżyński,

rozpoczął wyuczać 6-ciu tańców najpotrzebniejszych w 20-tu kilku lekcjach. **Senatorska № 17**, drugi dom od Nowo-Miodowej. 1223

Wielki Wybór

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą lekką podszewką, bardzo praktycznych, oraz

Nici Brooksa,

tuzin 63 kop., nabyć można w składzie rida **W. Biller**, Chłodna № 12. 1505R

Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna,

Bielajska Nr 7, Hotel Krakowski, 1430R

poleca: **Koszule, Kalesony** męskie i damskie, **Kaftaniki, Spódnice** oraz bieliznę pościelową z płótna, **madapolanu**, kreasu i szirtingu, a także przyjmuje zamówienia na wyprawy i wszelkiego rodzaju bielizny i wykonywa jaknajakuratniej w jaknajkrótszym czasie. — Ceny fabryczne.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kancjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 2650r**Angielka** poszukuje lekcji u siebie lub na mieście. Widok 15—1. 2758r**Buchhalterji** nauki. Poszukuje się towarzyski do nauki buchalterji. Zgłaszać się bezzwłocznie. Świętokrzyska № 7, mieszkania 18. 27020**Buchhalterji** wyucza nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków,” Gustaw Chwat, Niecała 4. 26601**Biuro** prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba wysoko wykształcona udziela lekcji na godziny polskiego, literatury, historii, geografji i nauk przyrodniczych. 26363**Biedny** student matematyki, medalista, poszukuje lekcji lub korepetycji. Aleksandra 6, m. 8. 2729r**Buchhalterji** wyucza gruntownie z ppowiadania władzy, b. wieloletni zastępca „Dziennika” autora buchalterji, Chmielowski, Bracka 5. 2557r**Do lekcji** śpiewu solowego poszukuje się towarzyski. Szkolna 1, mieszkania 7, do 11-jej rano. 2695r**Francuzka** potrzebna na demi-place. Berka 6, mieszkania 12. 26860**Francuzki**, szwajcarki posiadające niemieckie czynne potrzebne, Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowkiej. 26859**Francuzka** rodowita, znająca gruntownie swój język, poszukuje lekcji i konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod F. F. 6. 27030**Francuzka** dobrze rekomendowana odnajmuje pokój i życzy udzielać konwersacji panienkom i dzieciom, u siebie i po domach. Zgłaszać się: Nowy-Świat 66, mieszk. 7, od 10-jej do 1-jej. 2694r**Francuzka**, posiadająca i język niemiecki potrzebna, Aleja Ujazdowska № 33, m. 1, zrana od 9—12 i od 6—9 w. 26765**Francuzkiego** z wykładem ruskim i polskim udziela teoretycznie i praktycznie nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, Malinowska. 26333**Języka** niemieckiego udzielam i konwersacji, łatwo zrozumiałą metodą. Złota 20, mieszkania 15. 26995**Lekcje** muzyki i teorii udziela po przystępnej cenie nauczycielka z patentem konserwatorium. Ordynacka № 12, m. 20. 25147**Młoda** Niemka z Rygi, życzy udzielać konwersacji niemieckiej. Chmielna № 19, mieszkania 11, od g. 11 do 8-jej po połud. 26496**Potrzebna** paryżanka do konwersacji dla panienki. Krucza 18, m. 5. 27053**Na wyjazd** do chłopca 9-letniego potrzebna nauczycielka niemiecka, ruską pożądaną. Elekoralna № 7, mieszkania № 36, od godz. 2 do 5-jej po południu. 26310**Niemka** poszukuje lekcji i konwersacji z dziećmi i dorastającą młodzieżą. Żerawia 19, mieszk. 17, od 10 do 12-jej w poł. 26848**Nauczycielka** z patentem poszukuje lekcji muzyki. Porozumieć się można pomiędzy 3—5 po połud. Marszałkowska № 67, mieszkania 9. 2736r**Nauczycielka** muzyki, z patentem konserwatorium udziela lekcji na mieście i u siebie. Krucza 40, m. 6, od 2 do 5 po poł. 26482**Nauczyciel** doświadczony udziela lekcji przedmiotów szkolnych. Złota № 44, Kaczorowski. 2643r**Nauczycielka** z wyższym patentem II-go gimnazjum, daje lekcje i korepetycje po cenach przystępnych. Przyjmie demi-place. Hoża 9, m. 62. 27019**Nauczycielka** ruską, życzy udzielać lekcji wszystkich przedmiotów. Nowa-Praga № 66, mieszkania 3. 2753r**Osoba** z patentem konserwatorium poszukuje lekcji u siebie lub na mieście. Oferty uprasza się składać na pensji p. Sikorskiej, Marszałkowska 153, pod literami E. S. 26468**Potrzebna** jest Niemka młoda, do konwersacji. Oferty: Kurjer War. J. H. № 912, 27009**poszukuje** się panienki, przechodzącej kursy klasy drugiej, do wspólnej nauki domowej. Mazowiecka № 1, m. 4, od 4 do 7-jej. 27018**poszukuje** się do wspólnej nauki panienki, pod lat 10—12. Marszałkowska 54, m. 19, od 11—2. 27041**Potrzebny** jest na wieś nauczyciel, dla przygotowania ucznia do V-jej klasy realnej. Wiadomość: Nowy-Świat № 8, mieszk. 51, między 4-tą a 6-tą. 26748**poszukuje** demi-place, lekcji, korepetycji. Zielna № 13, m. 5. 26826**Paryżanka** udziela lekcji konwersacji francuskiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny. 3 rs. miesięcznie. Ulica Świętojańska № 19. 26280**Student** poszukuje lekcji, kondycji. H. Sstorja, historia literatury polskiej, języki: niemiecki, francuski. M. M. M. Hoża 30, mieszkania 7. 2731r**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Chłodna № 2, mieszkania 6, od 4—6. 27023**Stancja** dla panien. Konwersacja francuska. Fortepian. Ul. Świętokrzyska № 19.—Ja godzka. 27064**Student** uniwersytetu, sumienny korepetytor, posiadający gruntownie języki: starożytny, ruskim i matematykę, poszukuje korepetycji, lekcji lub kondycji. Żerawia № 8, mieszkania 9, od 4—6 po połud. 2730r

W zakładzie rękodzielniczym dla kobiet Jadwigi Świeżawskiej, Hoża 11, rozpoczynają się kursa wszelkich rzemiosł. Oplata rs. 5 miesięcznie. 2751r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny dla dzieci Marii Keller, Senatorska 11, róg Nowo-Miodowej 2, zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 10-ym września został otworzony. Zapis dzieci całodziennie. 2570r

Za skromne wynagrodzenie udziela początkujących lekcji dzieciom, jako też przygotowuje ich do gimnazjum sumiennie i doświadczony korepetytor, M. J. Szczygła 4, u p. Ku-boszewskiej. 2749r

Beniesienia osobiste.

Panna lat 30, polka, katolicka, szlacheckiego pochodzenia, wykształcona, nie warszawianka, przez zaficję oderwana od wszelkich znajomości, życzy sobie wejść w związki małżeńskie z człowiekiem miernego stanowiska, (gdyż sama ma tylko małą gotówkę), lecz inteligentnym i zycznym, od 40—55 lat mającym. Warszawa posto restante dla Z. 26747

Posady i prace.

Panna polka, w średnim wieku, umiejająca różne robotki, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Żelazna 2 domu 76, mieszkania 8. 26617

Biedna inteligentna panienka, znająca szycie, poszukuje miejsca do wyroczania pawi w gospodarstwie na wsi. Wiadomość: Leszno 67, m. 8. 27098

Buchalterji prowadzenia w polskim, ruskim lub niemieckim języku, wieczorem za mieszkanie poszukuje. Oferty w kantorze Kurjera S. L. 27016

Człowiek w średnim wieku, mogący złożyć kaucję od 100 do 400 rs., z dobrymi świadectwami, znający języki polski, ruski i niemiecki, poszukuje zajęcia szwajcarsa lub woznego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod A. Z. 27057

Dziewczynka potrzebna w wieku 13—16 lat, do kawiarni, Szpitalna 5. 27032

Do sklepu hurtowo-detalicznego potrzebny młody człowiek (izraelita), zdolny sprzedawać, władający dobrze polskim, ruskim, niemieckim. Własnoręczne oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, wymaganej pensji, sub „Zdolny” kantor Kurjera. 26850

Kucharka znająca się na kuchni poszukuje miejsca do dużego domu. Ul. Aleksandra 13, mieszk. 12. 26429

Kucharz przyjezdny, ruski, poszukuje miejsca. Leopoldyna 17, m. 14. 27042

Młody człowiek, pracujący w zarządzie jednej z dróg żelaznych miejscowych, był wychowaniem wyższej szkoły handlowej, poszukuje zajęcia na godzinę popołudniową od 5 do 7-jej lub 8-jej jako buchalter albo korespondent w językach polskim, ruskim i francuskim, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. G. 27001

Młody człowiek, chrześcijanin, mogący złożyć 1,000 rs. kaucji, poszukuje zarządu większym domem w Warszawie lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty pod A. K. F. w kantorze Kurjera. 26627

Młoda osoba, która ukończyła pensję, posiadająca muzykę i języki, specjalnie francuski z konwersacją, poszukuje kilkogodzinnego odpowiedniego zajęcia, może być demiplac lub za obiad. Chłodna 32, mieszkania 24. 26750

Osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, znająca buchalterję i języki polski, ruski, niemiecki i francuski, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Posada.” 26772

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskim poszukuje miejsca. Ul. Hortensja domu 3, mieszk. 14. 27008

Ogrodnik i pszczelarz lub leśnik skończony kawaler, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Elektoralna 16, u Apolonji Bogusiewicz. 26923

Osoba posiadająca nauki klasyczne, języki francuski, niemiecki, angielski, konwersację w tychże, poszukuje stosownego zajęcia. Nowogrodzka 9, m. 5. 27030

Osoba z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca za gospodynię na wieś. Grzybowska 29, mieszk. 8. 27032

Potrzebny jest zdolny prowizor (krojezy) do okryć damskich, inteligentny, znający doskonale swój fach. Adresa złożyć proszę: Nowy-Swiat 34, m. 10. 27013

Potrzebny jest rzęda do prowadzenia mel-dunków. Wilcza 37. 27022

Panny kompletnie uzdolnione do staniów, szub, spódnio i nauki potrzebne zaraz. Żółta 23, m. 20. 27026

Potrzebne maszynistki do bielizny. Leszno 47, m. 5. 27027

Potrzebni są uczniowie do stolarza, Elektoralna 26. 26998

Panna młoda, przyzwoita, praktyczna, znająca języki, przybyła z prowincji, mogąca złożyć kaucję wymagana do rąk lub do banku w gotówkę, pragnie przyjąć obowiązki kasjerki w większym interesie. Wiadomość: Żółta 20, m. 1, od 8-jej do 10-jej i od 4-jej do 6-jej. 27039

Potrzebna kucharka i młodsza od kwartału. Królewska 20, mieszkania 9, zgłaszać się od 5—7-jej. 27050

Panna obznajmiona z robotą szuka miejsca w magazynie ze wszystkimi, może dopłacać rs. 8 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera „K. J.” 27061

Pralnia, Żółta 23, poszukuje zaraz uczennic do prasowania. 27069

Potrzebne zdolne stanczarki zaraz. Kleczkowska, Świętokrzyska 15. 27071

Potrzebna zdolna maszynistka, panny podręczne oraz uczennice do bielizny. Marszałkowska 148, do 10-jej rano, od 7—9-jej wieczorem. 27083

Potrzebne stanczarki zdolne, a z prowincji mogą być na stałe. Ulica Żółta 12, na dole. 27095

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki do koszenia mezbich, do maszyny Whelera-Wilsona. Pensja miesięczna rs. 12—15. Nowy-Swiat 40, mieszkania 8. 2757r

Potrzebna bardzo zdolna sklepowa do magazynu bielizny. Trębacka 2, mieszkania 4, od 11—2-jej. 27126

Potrzebne są dziewczynki do nauki sukien. Marszałkowska 116, Materno. 27097

Potrzebna panna podręczna do sukien. Bednarska 15, m. 5. 2760r

Potrzebny uczeń na praktykę u stolarza meblowego. Ulica Ordynacka 3. 27105

Potrzebna jest francuzka do konwersacji. Żółta 24, mieszk. 9. 26551

Praca dla kobiety z 200 rs. Długa 44, mieszkania 16a. 26821

Poszukuje się osoby zdolnej do prowadzenia fabryki kapeluszy słomkowych. Oferty pod „Fabryce kapeluszy” złożyć w kantorze Kurjera. 26828

Potrzebna służąca średniego wieku do małego gospodarstwa. Bracka 4, mieszk. 18, od 4 do 6-jej. 26846

Potrzebna panna uzdolniona do strojów damskich i do nauki. Wiadomość: Ogrodowa 4, mieszk. 20. 26979

Potrzebne zdolne panny do upinania spódnio i staniów za dobrem wynagrodzeniem. Bednarska 22. 26972

Potrzebna bona polka, może być freblówka, z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Leszno 44, m. 3, między 11 a 1-szą. 26776

Poszukuje miejsca zdolny mechanik z dobrymi świadectwami, który zajmował stanowisko mechanika, zna ustawianie maszyn wszelkich, a prztem mógłby zajmować miejsce maszynisty gdzie się trafi. Adres: ul. Leopoldyna 12, mieszk. 10, zastać można w godzinach od 4—10-jej wieczór, Mechanik. 26662

Potrzebni są czeladzie zdolni i panny do magazynu okryć damskich przy ulicy Niecałej 14, Skwara. 26661

Potrzebny uczeń do tapicera. Nowogrodzka 18. 26837

Potrzebna jest osoba do zwijania kwiatów. Tamże jest żakiet czarny, zupełnie nowy. Senatorska 35, mieszk. 41. 26509

Porządny służący poszukuje miejsca od 1-go października. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod A. B. 25. 26471

Potrzebny jest pomocnik kupiecki, posiadający praktykę subiekta handlowego, znający korespondencję niemiecką, ruską i polską oraz buchalterję. Oferty pod lit. K. P. do Biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Fendlera, Senatorska 26. 2782r

Rubli 2,000 kaucji mogą złożyć pod pewną gwarancją i mając przyzwoitą powierzchowność, poszukuje posady kasjera w sklepie renomowanym. Oferty pod lit. B, przyjmie Kurjer. 26757

Rządztwo z mieszkaniem zaraz do wzięcia. Wiadomość: Ogrodowa 5, m. 40. 26595

Przebiarce i uzdolnieni uczniowie potrzebni zaraz. Ulica Nowy-Swiat 54, Orłowski. 26520

Sklepowa z kaucją poszukuje zajęcia. Pańska 13, m. 59. 27021

Stangret z celnymi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go października. Ul. Długa 25, m. 41. 26834

Tokarz zdolny na drzewo, kość, potrzebny do zakładu reparacyjnego oraz uczeń na przychodniowego. Nowosenatorska 6. 26751

Tamborownica zdolna potrzebna. Miodowa 17, mieszk. 35. 26833

Technik pracujący lat kilka w jednym z większych biur technicznych, poszukuje stałej posady. Oferty: Kurjer Warszawski lit. J. H. B. 27070

Uczennice w wieku od lat 10 do 14 potrzebne zaraz do fabryki gorsetów. Grzybowska 29, m. 11. 27118

Urzędnik z kaucją 2,000 rs. poszukuje obowiązku rządy domu. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 26756

Uczeń umiejający dobrze rachować potrzebny do dystrybucji, Marszałkowska 144. 26767

Zdolna panna do kapeluszy potrzebna. Ul. Smolna 23, m. 9. 26485

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Kupuje, sprzedaje garderobę damską mało używaną. 25673

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Antyki komódki, dolman pluszowy, szynel i meble do sprzedania. Wspólna 5, mieszkania 6. 27073

Bardzo tanio sprzedają się eleganckie dziecinne sukienki i paltoiki. Także od 2 rs. wykończenie sukni podług ostatnich żurnali. Grzybowska 13. 27062

Blale, deski i różne utensylja do robót kanalizacyjnych potrzebne, tanio do sprzedania. Wiad.: Nowosenatorska 4, u stróża. 26032

Biurko grające z zegarem antyk do sprzedania. Senatorska 22, m. 12. 26877

Do sprzedania za rs. 200 ogień 4 1/2-letni, dobrze ujeżdżony pod wierzch. Wiadomość u stajennego Soprykina, w sztabie 3-jej gwardyjskiej dywizji piechoty, ulica Mokotowska 35. 26525

Dywan perski, angielski, wołkowie, firanki, portjery, pokrycia meblowe, cerata, chodniki, wycieraczki i t. p. po cenach niskich w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2635r

Do sprzedania 7 łyżek srebrnych, 5 łyżeczek, sitko do herbaty, szczyotka w srebro, kilkanaście monet, złoto, 2 zegarki, jeden Patka, bransoleta, obrączki, spinki i sztuciec dziecinny. Stare-Miasto 21, mieszk. 21. 27059

Dubeltówka Lefauchaux, Bekkera, lufy Bernarda, dymochłony żelazne lane na kominy, do sprzedania. Tomackie 5, stróż wskaże. 27076

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie Kralla i Seidlera. Ul. Żimna 3, mieszkania 17. 26488

Do sprzedania garnitur frakowy, surdut, palto damskie, stół i łóżko kuchenne, stągiewka i t. p. Nowy-Swiat 35, m. 12. 26828

Dwie pary klaczy rasowych, okazalych, do sprzedania. Aleje Ujazdowskie 23. 26832

Fortepian 7 oktav, czarny, tanio. Tamże pokój dla kobiety. Egzercytowanie się. Żółta 11—17. 26708

Futro damskie opsy, garnitur nurkowy, lisy używane bez pokrycia. Hoża 5, mieszkania 12. 27014

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, niema klawiatura i pulpity do skrzypiec. Leszno 24, mieszk. 5. 26987

Faeton do sprzedania mało używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Sołec 77, w zakładzie kowalskim. 27081

Fortepian i pianino jest do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Swiat 12, T. Elwart. Przyjmuję reparacje, strojenia. 26817

Fortepian sprzedaje, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Swiat 56. 25424

Garnitury gotowe, kredensy, szafy, stoły o-biadowe, łóżko, umywalki, toalety, otomany, szeslongi. Ceny niskie. Świętokrzyska 5, 1-sze piętro. 25851

Garnitur mebli machoniowych używanych do sprzedania. Chmielna 47, mieszk. 9, od 11 do 3-jej po południu. 27010

Jest do sprzedania fortepian za rs. 90. Ulica Jerozolimka 58, mieszk. 18. 27056

Jako amator, do kolekcji kupuję sztychy angielskie kolorowane, placę dobrze. Wiadomość w kawiarni, Senatorska 32. 27101

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u K. R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cen-kników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kupuje złoto, srebro, wykupuje z lombardów większych, dopłacam różnicę. Nowy-Swiat 61, mieszkania 15, Henryk Juwiler. 2453r

Kasy ogniotrwałe, J. Mietke. Ulica Niecała 8. 26531

Kasa ogniotrwała większych wymiarów, mało używana, za cenę przystępną do zbycia. Leszno 53, mieszk. 5. 27077

Lando czteroosobowe, mało używane, zostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Królewska 31. 26308

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Żółta 3, róg Żółty, czwartą dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 26899

Meble do sprzedania, garnitur czarny, orzechowy, szafy, komody, łóżka, kredens, stół rozsuwany, krzesła dębowe, otomany, biurka. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24292

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej 37, m. 30. 26931

Magazyn mebli Hermana Reiss, Plac Zielony, Erywańska 18, poleca: gustowne kompletne urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe i lustra. — Ceny bardzo przystępne. 2531r

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, otomany, szeslongi, sofy, stoły, łóżka, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, Myszkowski. 26166

Maszynę Whelera-Wilsona tanio sprzedam. Wspólna 42, m. 17. 26613

Miasto śmietankowe wyborowe A. Milewskiej w Kaliszu, dwa razy na tydzień świeże, skład i sprzedaż hurtowa i detaliczna ul. Mokotowska 57, m. 27, a także w mleczarni na Foksalu, Nowy-Swiat. 26697

Maszyn półoszczędnych 5, stół, szafki wystawowe do sprzedania. Krucza 37, stróż wskaże. 26060

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow, Sołna 9. 26983

Meble do sprzedania, bordo, eleganckie, salonowe, za 280 rs. Zielna 15, mieszkania 2. 27065

Maszyna oryginalna Singera za 23 rs. Chłodna 54, pracownia sukien. 27087

Najmodniejsze kołnierzyki z piór od 2 rs. wachlarze od najtańszych do najwykwintniejszych, pióra, ptaki, skrzydła i erotty poleca fabryka piór Hałaczkiwicz, Tomackie 11. Farba, pranie i fryzowanie piór, robota wykwinna, ceny niskie. 2690r

Okulary, binokle „z dobrymi szklami” najtańiej u optyka Drehera, Szpitalna 6. 26355

Ozonol, plyn do odwietrzania pokoiów, prania bielizny, nie plami, przyjemnego zapachu. Kupujący tuzinami mają rabat. Sprzedaw w składach aptecznych, aptekach, perfumeryjach i mydlarniach. Zamieszkanie: Jerozolimka 27, mieszkania 3. 2691r

Pasmanteryjno-sznuclerskie wyroby sprzedaje po cenach fabrycznych i przyjmuję ob-stalunki Bracka 12, 1-sze piętro, front. 23305

Pianina najnowszych systemów po cenie najprzystępniejszej w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, Jasna 3. 23684

Pasy damskie najnowszej konstrukcji, z wy-czajne tanie oraz eleganckie paryskiej firmy Riviere. Bandaże monstuckcyjne z poduszczykami antyseptycznymi systemu dra Fürst i profesora Créde. Skład przyrządów chirurgicznych Wodniakowskiego, ulica Marszałkowska 148. 26966

pozostawiono do sprzedania tanio komód-kę starożytną z bronzami, Kawiarnia, Senatorska 32. 27102

Palto szopowe mało używane do sprzedania. Nowy-Swiat 36, m. 25. 2742r

Pianino do wynajęcia. Hoża 7, mieszkania 55. 27045

Potrzebne szafy sklepowe do kapeluszy, używane. Elektoralna 4, m. 11. 27080

Pianino do wynajęcia w dobrym stanie. Nowogrodzka 26, stróż wskaże. 26672

Pekawiczki wyborowe glosowane damskie lina 2 guziki para 50 kop., 3 guz., 60 kop., 4 guz., 75 kop., 6 guz., 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tomackie 3. 2263r

Ser Gambrino z Przezdziatki, pod literami T. H. jest nadsyłany co tydzień. Mławowiecka 10, stróż wskaże. 27103

Szafa sklepowa zasuwana, z wieszakami, potrzebna. Zawiadomić: Chmielna 44, mieszkania 8. 27005

Samowar wielki 4-wiadrowy do sprzedania. Hoża 5, m. 12. 27015

Szafy sklepowe z kontuarem, zdadne na magazyn mól lub szewski, do sprzedania także i szafa do sukien. Wiadomość w zakładzie felczerskim, Długa 9. 27038

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble orzechowe, szafy, umywalki, toalety, stolik do kart, szeslong, komoda i różne rzeczy kuchenne. Hoża 51, m. 23, od godz. 11 do 5 wieczór. 26313

Zaloby, ubrania pośmiertne, wiece z szar-łami, poleca zakład pogrzebowy J. Wad-czynskiego, Plac św. Aleksandra 14, wprost stacji tramwajowej. 26866

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania bryczka (wolant) nowa, urzędowej roboty. Ulica Żelazna 27. 26819

Za rs. 28 do sprzedania prawie nowa, bardzo ozdobna maszyna Singera nożna, ze szkatu-łką. Krucza 35, mieszk. 14. 27037

Interesa handl. i mająt.

Dla pp. młynarzy. Właściciel dóbr poszukuje wspólnika fachowego z połową potrzebnego kapitału dla wybudowania wiatraków konstrukcji poprawnej. Miejscowość b. dogodna. Objasnień udziela Sylwester Żdździński, p. Kielec w Pińczowie. 24920

Do ulokowania na dobre hypoteki sumy od 6,000 do 21,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. R. R. 26676

Do odstąpienia sklepik spożywczy, koźrystny, z powodu zmiany interesu. Mazowiecka № 6. 25983

Dom 3-piętrowy do sprzedania przy ulicy Pryncypalnej, dający 9,000 rs. dochodu rocznie. Wiadomość: Jerozolimka 63, u właściciela. 26928

Dystrybucja materiałów piśmienne i galanterji, egzystująca lat 42, jest do sprzedania. Nowy-Swiat № 44, pod „Małym Turkiem.” 26822

Dom do sprzedania w bliskości Pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Nowogrodzka № 3, mieszkania 5. 27023

Dom nowowbudowany, z ogródkiem, w bliskości kościoła, z dochodem 1,700 rs., jest do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Wiadomość: Dunaj Wąski № 10, mieszkanie 2, od godz. 4—6-jej po południu, codziennie oprócz świąt. Pośrednictwo wyłącza się. 27011

Dam w zastaw pianino za pożyczanie rs. 200 na 7 miesięcy, które spłacam ratami miesięcznymi. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Leopolda.” 27063

Folwark 5 włók do sprzedania, zamiany na dom albo 8,400 rs. na spłatę pierwszego numeru bez Towarzystwa. Chmielna 66, mieszkania 2. 27092

Jest do sprzedania sklep wiktualii dobrze procentujący. Ulica Ogrodowa № 46, wiadomość u stróża. 26289

Jest do odstąpienia szynk na dobrych warunkach za Nowym Dworem, w Pomiechówku, z wszelkimi utensylami, w dobrym punkcie. 26818

„Konkurencja”, kantor przewozowy, Plac Zielony 11. Podejmuje się przeprowadzek, ekspedycy i odbiorów kolejowych i pocztowych, uskutecznia wszelkie przewozy i opakowania. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2642r

Kapitał 15 do 25 tysięcy rubli potrzebny jest do poważnego, codziennych potrzeb handlowych interesu, od bardzo dawna korzystnie prowadzonego. Składający kapitał może być zatrudnionym w interesie, z pensją stosownie do uzdolnienia, od 600 do 900 rs. rocznie i procent umówiony od kapitału. Oferty proszę składać do kanteru Kurjera Warsz. pod adresem „Kapitał.” 26976

Kolonja, jedna z piękniejszych pod Warszawą, z powodu śmierci właściciela do sprzedania na warunkach dogodnych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 2. 2628r

Kolonje przy wolskich rogatkach, dom nowy, sprzedaje. Hoża 24, u stróża. 27074

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 20. 27085

Koźrystny interes. Z powodu nadspodziewanego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem obszernym. Bliższe szczegóły w sklepie. Mostowa 26. 27083

Kupiec znany w szerokich kołach handlowych i odpowiedzialny, poszukuje pożyczki rs. 5,000 do zwrotu na każde żądanie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 5000. 26357

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 28. 26779

Magle do sprzedania. Ulica Muranowska № 40. 26777

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto 29. 27058

Potrzebny jest kapitał 600 rs., w procencie będzie dany oddzielny pokój z całodziennym wygodnym utrzymaniem. Kapitał gwarantowany. Oferty pod lit. „X. S. 600” proszę składać w kantorze niniejszego pisma. 26618

Posesja fabryczna, położona przy ul. Hożej № 45, składająca się z placu 5,600 lokci i na nim 3-piętrowy budynek z 8-konnym motorem gazowym i transmisjami, jest do sprzedania. Bliższe szczegóły udzieli W-ny Englicht, Hoża 32. (Tamże są do sprzedania rozmaite maszyny do obrabiania metali, tokarnie, wiertarnie, frezmaszyny, heblarnie i t. p. oraz specjalne maszyny po zwinie fabryce broni. 26254

Place do wynajęcia przy ul. Siennej i Dobrej. Wiadomość w biurze właścicieli domu, Miodowa 15. 2680r

Propinacja do wypuszczenia w każdym czasie na dobrym trakcie, blisko Warszawy. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego, ul. Długa. 27043

Potrzebne 30,000 rs. po 37,000 Towarzystwa (hypoteka miejska). Jerozolimka 68—6. 26685

Publi 1,000 potrzebne zaraz. Jako gwarancja, odbiór komornego lub mieszkanie w naturze dla spłaty kapitału z procentem. Oferty pod F. A. w Biurze ogłoszeń, ulica Senator-ska 26. 2752r

Publi 6,500 bez pośrednictwa potrzeba na spłatę zaraz po Towarzystwie miejskiem.—Prosta № 5, mieszkanie 5. 27033

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Zakroczyńska 3. 27100

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 140. Sw. dobrym punkcie. Ul. Pańska № 57. 26996

Sklep spożywczy i dystrybucja do sprzedania. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym, Leszno № 37. 26948

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za 150 rs. Nowolipki 38. 27040

Sklep wiktualii do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Solec № 105, wiadomość na miejscu. 27051

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiad.: ulica Pańska № 19. 27049

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Nowolipie № 80. 27048

Sklep wędlin wraz z jatką, warsztatem i piśnią wygodną, w punkcie zaludnionym, do odstąpienia. Wiadomość: Mazowiecka № 14, w mydlarni. 27052

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 27060

Sklep wiktualii do sprzedania. Ulica Elekoralna № 43. 27086

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ulica Elekoralna № 28. 27084

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość: Skiosk, Nowy-Swiat róg Alei Jerozolimskiej. 26487

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 20, restauracja. 26600

Sprzedaje sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość w sklepie, Wilcza 24. 26742

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia zaraz z towarami lub bez. Ul. Senator-ska 4. 26783

Sklep spożywczo-kolonjalny wraz z mieszkaniem, w Łodzi, na Pryncypalnej ulicy, w miejscowości fabrycznej i bardzo zaludnionej, z powodu wyjazdu do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach. Adres wskazuje szwajcar hotelu Wiedeńskiego lub listownie, Erwin, poste restante w Łodzi. 26580

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia białej z kompletnym urządzeniem za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie W-go Gorochowa, Marszałkowska 117. 26680

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia skład węgla kamiennego w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Brzozowa № 9. 25078

Z powodu słabości są do sprzedania magle. Ulica Świętokrzyska № 17. 27044

Z powodu słabości jest do sprzedania kawiarnia. Krakowskie-Przedmieście 14, na przeciw św. Krzyża. 27078

Lokale.

Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trebacka 11, Filja Nowy-Swiat 12. —Zaladnia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Cztery pokoje świeżo wyremontowane, za rs. 337 rocznie, są do wynajęcia od 8 października, w domu № 617 ulica Daniłowiczowska. 27047

Chmielna № 15, do wynajęcia wozownia z górami każdego czasu, może być użyteczna na skład. 27046

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, front, Marszałkowska 136, blisko ogrodu Saskiego do wynajęcia, 3-e piętro, 460 rocznie. Wiadomość: Widok 20, mieszkania 3. 26762

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokoi, na 1-m piętrze i 8 pokoi na parterze, z ogródkiem. W mieszkaniach jest gaz, wateklozety, wanny, prysznic. 2515r

Do wynajęcia od 1-go października 1890 r. 4 obszerne pokoje z alkową, przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą wspólną, na drugim piętrze od frontu; dwa wejścia, zlew i wodociąg. Cena umiarkowana. Elekoralna 28, wiadomość u stróża. 26739

Do wynajęcia pokój frontowy przy zachodniej rodzinie dla nauczycielki z dobrą rekomendacją. Hoża 21, m. 4, od godz. 1—3-jej. 26267

Do wynajęcia pokój umeblowany, z osobnym wejściem i balkonem, na pierwszym piętrze od frontu. Nowy-Swiat № 40. 2756r

Elegancki pokój, wejście frontowe, z meblami i całodziennym utrzymaniem 25 rs. miesięcznie. Hortensja 5, m. 8. 26700

Dwa elegancko umeblowane pokoje do wynajęcia. Świętokrzyska 8, m. 3. 27012

Lokal 9 obszernej pokoi, etc., w domu z ogrodem, do św. Jana, do najęcia. Ulica Warecka № 10, mieszkania № 4. Cena 250 rs. kwartalnie. 26331

Mieszkanie eleganckie zaraz jest do odstąpienia—składa się z 4-ch pokoi, łazienki i wszelkich wygod, na parterze. Żórawia № 3, mieszkania 2. 26919

Mieszkanie z ogrodem, świeżo odnowione, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, weranda, zaraz do wynajęcia za rs. 250 rocznie. Przedokopowa róg Łuckiej № 20. 25989

Mieszkania różne, w cenie od 18 do 75 rs. kwartalnie, w domu nowo odrestaurowanym, na Starem-Mieście № 6, są do wynajęcia każdego czasu, jako też tunel i sklepy frontowe. 27103

Marszałkowska 76, róg Hożej. Pokój 6, przedpokój, kuchnia, kapiel, dzwonki elektryczne, kwartalnie z wodą rub. rs. 167 kop. 50. 27072

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokoi, oraz 3 i 2 pokoje, stajnia, wozownia. 2754r

Na pierwszym piętrze 5 pokoi z balkonem, przedpokój i kuchnia, zlew, wodociąg, łazienka, dwie spiżarki do wynajęcia od 1 października. Żórawia № 28, wiadomość na miejscu. 2722r

Pokój z kuchnią lub bez takowej, potrzebny do odnawienia dla osoby samotnej, lubiącej czystość. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami F. P. 2721r

Pokój z pianinem do egzercytowania, dla pici żeńskiej przy małżeństwie. Mokotowska 59, mieszkania 3. 26815

Pokoje pojedyncze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Potrzebne 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Swiatu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod C. R. 26544

Pokój z przedpokojem, kuchnią lub alkową, potrzebny jest od 1 października; w środku miasta. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. lit. B. M. 27017

Pomieszczenie z całodziennym utrzymaniem, dla uczennicy inst. muzycznego lub osoby kształcącej się. Konwersacja francuska i niemiecka. Żórawia № 45, m. 8. 27055

Potrzebny przyzwoicie umeblowany pokój, z oddzielnym wejściem, w obrębie Łazienkowskiego cyrkułu. Kur. Warsz. R. S. 27035

Pokój z oddzielnym wejściem, z meblami lub wspólny, dla przyzwoitej kobiety. Szkolna 1, mieszkania 2. 27079

Pokój umeblowany, z balkonem, od frontu, przy rodzinie, od 1-go. Zielna 32, u właścicieli domu. 27075

Pokój pierwszo-piętrowy, frontowy, z wygodami, balkonem. Złota 4, m. 4. 27098

Pokoje w hotelu Angielskim z pościelą i usługą, miesięcznie od 12 do 30 rs. 27034

Pokój duży, frontowy, z oddzielnym wejściem i opalem, za 10 rs. miesięcznie. Żórawia 45, m. 8. 27054

Pokój do wynajęcia. Wilcza № 19, 1-sze piętro, mieszkanie 3. 27024

Pokój frontowy, z meblami lub bez, do wynajęcia tanio. Żelazna № 78. 26743

Pokój do wynajęcia dla emeryta lubiącego spokój. Nowogrodzka 18, m. 9. 26888

Pomieszczenie dla przyzwoitej pani, przy rodzinie. Krucza 31, mieszkanie 7, od 12-jej do 4-jej. 24465

Pokój z balkonem, meble, samowar, usługa. Na żądanie fortepian. Marszałkowska 67, mieszkania 9. 2735r

Sklep obszerny w domu № 69/1245a, przy rogu ulic: Nowy-Swiat i Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1 października 1890 roku. Wiadomość: Bracka 3, u rządcy domu. 26510

Sklep bardzo duży z mieszkaniem, kantorem, składami lub osobno, oraz sklep mniejszy do wynajęcia. Miodowa 15. 2755r

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wśród ogrodów. Smolna 19. 26810

W okolicy placu Teatralnego wynajmuję 1, 2 lub 3 pokoje, na żądanie usługa, opał i obiad. Ul. Daniłowiczowska 8. 26832

Zaraz pokój elegancki, obszerny i mniejszy, od 8-go. razem lub oddzielnie, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 27068

Złota 25. Od frontu 5 pokoi, wateklozety, łazienka i innymi wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 8 października. 26740

5 pokoi, szósty dla służby, na 1-m piętrze do wynajęcia. Krucza 5. 27029

6 i 5 pokoi do wynajęcia. Chmielna № 13, na drugim piętrze, front, wszelkie wygod. 26080

6 pokoi na 2-m piętrze do wynajęcia. Ul. Chmielna № 14, u właściciela domu. 26881

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulka położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, Aczas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26715

Adres: Pracownia sukien i okryć damskich, przy ulicy Miodowej № 21, mieszkania № 8, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie jej wchodzące po cenach umiarkowanych, zaryzując za gustowne i akuradne wykończenie. 25991

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 26863

Chińskie i japońskie nadechodzące nowe towary, oraz oryginalną wyborową chińską herbatę, z ustępstwem rabatu, począwszy od dziesięciu funtów, poleca Edward Coqui, ul. Wierzbowa № 6. 24729

Dziecko płci męskiej, 6-miesięczne, kotby chciał wiaść za własne. Nowolipki № 38, wiadomość w sklepie. 27104

Exsiccator. Niezbędnym dla każdej fabryki, ziemskim, miejskim obywatelom, drog żelaznych, konnych, fabryarniom, cukrowniom, mydlarniom, dystylarniom, browarom. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 2415r

Fabryka kapeluszy przyjmuje do przerabiania damskie i męskie najnowszych fasów, można dostać nowych. E. Nasielski, Ulica Długa № 12. 27067

Fabryka kwiatów „Leony”, Marszałkowska 116, m. 18. Za 15 rs. w ciągu trzech miesięcy wyuczam kwiaciarską. Tamże potrzebne panu uzdolnione i podręczne. 26257

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstarunki, wykonuje starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. 25850

Kawę doskonałą od 50 kop. za funt, rodzenki od 12 kop., migdały od 35 kop., herbatę K. S. Popowa, Klimuszyna, S. Perłowa i Szumilina oraz wszelkie inne towary w dobrym gatunku po cenach przystępnych. Wina ruskie, czyste i przyjemne w smaku, od 35 kop. za butelkę, poleca handel win i tow. kol. L. Bieleckiego, Zielna 1, róg Chmielnej. 26782

Pończoszki dzieciinne, damskie, skarpetki, nadrabianie—gatunki wyborowe. Wspólna 26, mieszkania 6. 27096

Przyjmuje panienki ze wszystkimi, na naukę krawiecczyn z krojem. Marszałkowska № 141, mieszkania 14. 27091

Pralnia Nowickich, Chmielna № 18, Wielka 43, Marszałkowska 136, przyjmuje białe do prania, po cenach możliwie niskich. 26586

Potrzebna mamka bez długu. Świętokrzyska 21, mieszkanie 8. 26950

Pracownia E. Kędziarskiej, ulica Śliska № 4, przyjmuje do roboty suknie, okrycia, zakłady i t. p. w zakres toalety damskiej wchodzące i wykończa takowe starannie i z gustem, po cenach umiarkowanych. 26477

Robię krawiecczynę, bieliznę, koszule od 10 kop. Leszno 63, m. 15. 26755

Strojenie i reparacje fortepianów przyjmuje po cenach umiarkowanych. Leszno 71, w sklepie spożywczym. 26905

Specjalna fabryka gorsetów higienicznych Józefiny Knoff, Marszałkowska 141, wprost ul. Rysiej. Wyrob gorsetów we wszelkich gatunkach i w najnowszych fasonach paryskich, fiszbinows od rs. 2. 25367

Umeblowanie mieszkań, zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapieckiej. Otomany gotowe, fotele, krzesła, fantazyjne rolety. Materace. Ceny umiarkowane. Nowy-Swiat 47. — Krzyżanowski. 26694

Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22132

W Gundelach, Nowy-Swiat 60, pracownia sukien i okryć damskich wykonująca obstarunki elegancko, podług ostatniej mody. Ceny umiarkowane. 25052

Wyżymaczki specjalnie naprawiają najtaniej, z gwarancją roczną, oraz i maszyny do szycia. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Golaszewskiego. Chłodna 21. 26793

Załatwiam przeprowadzki, odpolowywam meble i wszelkie reparacje bardzo tanio. Stolarz. Solec № 80, m. 8. 26478

45 rubli nagrody, za odniesienie samego listu zastawnego ziemskiego na 100 rubli bez talonu i kuponów, serji V lit. E. № 10678. Wilcza 53, mieszkania 13. 26761